

Patriotyczna manifestacja w Katowicach

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z aktywnym robotniczym

Społeczne poparcie dla kierownictwa partii i rządu

W piątek, dnia 2 bm. w wielkiej hali sportowej w Katowicach odbyło się spotkanie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z aktywnym robotniczym woj. katowickiego, które przekształciło się w potężną, patriotyczną manifestację zaufania do partii oraz kierownictwa partyjnego i państwowego.



E. Gierka i P. Jaroszewicz, w towarzystwie Z. Grudnia przybywają na spotkanie z aktywnym robotniczym woj. katowickiego.
Fot. — CAF

W olbrzymiej hali zgromadziła się wielotysięczna rzesza przedstawicieli klasy robotniczej i całego społeczeństwa tego wielkoprzemysłowego re-

gionu. Przybyli tu na to spotkanie, aby raz jeszcze wyrazić swoje głębokie oddanie sprawie ojczyzny, przywiązanie do partii i władzy ludowej, niezłomną wierność dla programu wypracowanego przez VI i VII Zjazd partii, zapewnić I sekretarza KC i premiera, że mieszkańcy Śląska i Zagłębia swoją codzienną, rzetelną pracą służą będąc wiernie socjalistycznej Polsce, pomnażając jej dorobek i siłę, umacniając jej autorytet i pozycję w świecie.

Spotkanie w Katowicach było transmitowane przez telewizję i wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

W hall — podniosły, pełen skupienia nastrój. Nad stołem prezydalnym, za którym zasiadają przodujący przedstawiciele wszystkich środowisk zawodowych i społecznych oraz kluczkowych zakładów pracy woj. katowickiego: biały orzeł na czerwonym tle. Obok hasło: „Z ludźmi — dla ludzi” stanowiące syntezę głównego celu i metody działania partii. Przy bywającym na spotkaniu przywódcom partii i państwa zebrani gotują długotrwałą, serdeczną owację. Wszyscy wstają z miejsc i chóralnie śpiewają hymn państwowy.

Witając gorąco Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza w imieniu ludzi pracy województwa, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzień podkreślił, że program dynamicznego rozwoju kraju realizowany ofiarne przez wszystkie patriotyczne siły narodu urzeczywistnia najgłębsze pragnienia i dążenia wszystkich Polaków, a konsekwencją, za jaką społeczeństwo wielkoprzemysłowego regionu wciela w życie uchwały partii, odzwierciedla ogrom zaufania mieszkańców Śląska do Komitetu Centralnego, do jego I sekretarza — Edwarda Gierka i do Rządu PRL, który pod kierownictwem Piotra Jaroszewi-

cza konsekwentnie realizuje postanowienia partii.

Słowa mówcy wzbudzały go rący entuzjazm. W wielkiej hali zrywa się owacja na cześć partii, na cześć przywódców partii i państwa.

Gdy umilkły owacje, Zdzisław Grudzień może kontynuować swe wystąpienie.

Tu, na tej ziemi węgla i stali — mówi — w naszym robotniczym, wielkoprzemysłowym regionie od pokoleń kształtują się wzorce dobrej, solidnej, ofiarnej pracy dla ojczyzny.

Pragnę was poinformować, Towarzyszu Pierwszy Sekretarzu Komitetu Centralnego, że klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy naszego województwa — nawiązując do tych wspaniałych tradycji — wzmagają swe wysiłki w realizacji uchwał VII Zjazdu partii.

W dorobku klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy naszego województwa odzwierciedla się manifestacyjne poparcie mieszkańców naszego regionu dla strategii, wy-

Dokończenie na str. 2

W 200-lecie utworzenia Stanów Zjednoczonych

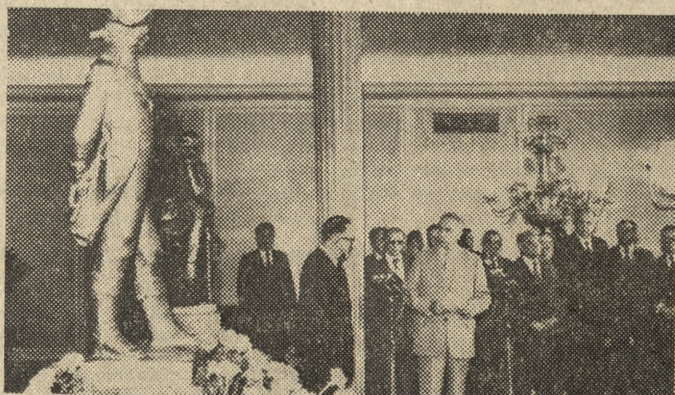
Dar narodu polskiego

Z okazji 200-lecia utworzenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Edward Gierka dokonał wczoraj przekazania narodowi amerykańskiemu, na ręce ambasadora USA w Polsce Richarda T. Daviesa, pomników bohaterów narodowych obu krajów — Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

Uroczystość odbyła się w Sali Kolumnowej Sejmu. W sali — godło narodowe Polski na białoczerwonym tle. Na postumentach — zminiaturyzowane repliki pomników Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego. Obaj odegrali wybitną rolę w walce Amerykanów o niepodległość. Pa-

dor podkreślił, że cechy, które w ciągu wieków uczyniły Polskę wielką, wzbogaciły tradycję i przyspieszyły rozwój Stanów Zjednoczonych.

Cała uroczystość była transmitowana bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych przez sieć amerykańskich stacji telewizyjnych za pośrednictwem satelity łącznościowego. (PAP)



Podczas uroczystości przekazania daru w Sali Kolumnowej Sejmu.
Fot. — CAF

mięć o nich jest ciągle żywa w Stanach Zjednoczonych.

Wśród osób, które przybyły na uroczystość — autorzy pomników. Pomnik Kościuszki wykonał prof. Marian Konieczny z Krakowa, Pułaskiego — Kazimierz Danielewicz z Warszawy.

W swoim przemówieniu I sekretarz KC PZPR złożył gratulacje Stanom Zjednoczonym z okazji 200-lecia i stwierdził, że historyczne związki obu narodów, ustanowione 2 wieki temu, trwają do dnia dzisiejszego, zaś stosunki między PRL a USA są bardziej przyjazne, niż kiedykolwiek w przeszłości.

I sekretarz KC PZPR przekazał ambasadorowi posłanie do prezydenta USA — Geralda Forda, w którym daje wyraz szczeremu zadowoleniu z wszechstronnego rozwoju stosunków polsko-amerykańskich.

Po krótkiej chwili — podjęcie kłanianie ambasadora od narko-

Linia polityczna VI i VII Zjazdu
najlepszą drogą do rozwiązania
wszystkich naszych problemów

Przemówienie E. Gierka na spotkaniu w Katowicach

DRODZY TOWARZYSZE
I OBYWATELE!

Przedwczoraj wróciłem z Berlina, gdzie zakończyła się Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy, na której reprezentowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Sprawozdanie naszej delegacji na konferencję berlińską rozpatrzy Biuro Polityczne na najbliższym posiedzeniu. Z wyników konferencji zapoznana zostanie cała nasza partia. Już dzisiaj można powiedzieć, że było to doniosłe, historyczne spotkanie, na którym komuniści Europy raz jeszcze dowiedli, że stanowią czołową siłę w walce o pokój, bezpieczeństwo i postęp społeczny na naszym kontynencie.

Nasza partia wnosząc będzie do wielkiej sprawy urzeczywistnienia idei konferencji berlińskiej wkład godny naszego narodu, wkład godny socjalistycznej Polski. Rezultaty Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych są wspólnym sukcesem ludzi pracy na naszym kontynencie, dają powód do satysfakcji dla każdej partii, dla wszystkich sił postępowych i demokratycznych.

Dzisiaj z tego miejsca chciałbym podziękować wam gorąco za poparcie, jakiego udzieliście niezmiennie linii politycznej VI i VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Chciałbym też podziękować wam za zaufanie, jakim mnie darzycie, jakim otaczacie Komitet Centralny naszej partii i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Takie zaufanie jest zawsze zaszczytnym i wzruszającym wyróżnieniem. Ale takie zaufanie jest również wielkim ciężarem, kiedy trzeba brać odpowiedzialność za rozstrzygnięcie spraw decydujących dla dziś i jutra całego narodu, całego państwa, każdej rodziny, każdego człowieka. Bierzymy tę odpowiedzialność. Bierzymy ją, bo głęboko wierzymy w twórcę i spajającą siłę, która jednoczy nas wszystkich: w wielką i świętą miłość Ojczyzny. Jest ona obecna wszędzie, gdzie brzmi polska mowa i biją polskie serca.

Przed pięciu i pół laty wytyczyliśmy wspólnie z całym narodem nową strategię społeczno-ekonomiczną, zwróconą ku człowiekowi i jego sprawom. Nadrzędny cel tej strategii to przyspieszanie rozwoju Polski oraz polepszanie materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy. Taka jest istota linii politycznej VI i VII Zjazdu naszej partii. Tej sprawie służy cała działalność naszego rządu, którego pracami owocnie kieruje tow. Piotr Jaroszewicz.

Opiaramy się na woli milionów, przekuwamy ją w program realizowany wysiłkiem klasy robotniczej, chłopów i inteligencji. Dzięki temu mogliśmy pójść naprzód i osią-

gnąć sukces, który przysporzył nam szacunek i uznania w świecie. W krótkim czasie Polska stała się silniejsza, a Polakom zaczęło żyć się lepiej. Jest to fakt niepodważalny, którego nie kwestionuje nikt, nawet nasi wrogowie. Tą drogą chcemy i musimy pójść dalej. Jest to droga, która jest słuszną, odpowiadającą dążeniom i pragnieniom narodu polskiego.

Żadne wielkie i ambitne przedsięwzięcie nie przychodzi łatwo, i my na naszej drodze musimy usuwać przeszkody i rozwiązywać wiele złożonych spraw. Jedną z takich trudnych spraw stanowi polityka cen. Jest ona obecnie żywo i szeroko dyskutowana w naszym kraju. Najprościej istotę problemu można wyrazić tak: aktywna polityka zwiększenia płac i dochodów ludności, którą z dobrym skutkiem i z dużym poparciem społecznym prowadzimy od pięciu lat, wymaga bardziej elastycznej polityki cen. Mówiliśmy o tym jasno i otwarcie na VII Zjeździe. Mówił o tym premier Piotr Jaroszewicz przed kilkoma miesiącami na pierwszym po wyborach posiedzeniu Sejmu. Jest oczywiście rzeczą do dyskusji, w jaki sposób taką politykę cen prowadzić i jak zmieniać strukturę cen, zwłaszcza po bardzo długim okresie stabilności cen podstawowych artykułów żywnościowych. Jest to ważny i trudny problem społeczno-gospodarczy.

W przeszłości takie problemy nasuwały przez życie i rozwój społeczny rozwiązywać u nas nie zawsze dobrze i wnikliwie. Zdarzało się, że nie wysłuchiwało głosu narodu, głosu klasy robotniczej, nie ko-

rzystano z rady, rozumu i doświadczenia ludzi pracy. Odrzuciliśmy tę metodę postępowania — to stanowi także istotną cechę linii politycznej VI i VII Zjazdu. Dlatego wykluczaliśmy możliwość przeprowadzania zmian cen podstawowych artykułów żywnościowych bez dyskusji. Postanowiliśmy poddać tę sprawę pod konsultację społeczną, chociaż każdy rozumie, że konsultacja w sprawie zmiany cen nie jest rzeczą prostą, grozi bowiem niepokojami na rynku i wykupywaniem towarów. Mimo to, kierując się nadrzędną zasadą demokratycznego trybu przygotowywania i podejmowania ważnych decyzji społeczno-ekonomicznych rząd po opracowaniu konkretnego projektu przedstawił go Sejmowi, a Sejm skierował do konsultacji. Propozycja rozwiązania problemu przedstawiona została klasie robotniczej, ludziom pracy, wszystkim obywatelom. I każdy obywatel miał prawo, a nawet moralny obowiązek do niej się ustosunkować. Możliwość wysuwania własnych sugestii, uzupełnień i propozycji odmiennych rozwiązań. Liczyliśmy na mądrość i doświadczenie naszego społeczeństwa, oczekiwaliśmy jego rozumnej rady. Nie doznaliśmy zawodu. Od załóg fabrycznych, od kolektywów pracowniczych, od poszczególnych obywateli uzyskaliśmy dziesiątki tysięcy twórczych i konstruktywnych, w tym również krytycznych uwag i wniosków, które niewątpliwie pomogą rozwiązać ten trudny problem.

Niestety, podczas tej konsultacji miały miejsce zdarzenia głęboko zasmakujące. Jest dla mnie rzeczą bolesną, że muszę — jako Polak — w ogóle o nich mówić. Nie sposób jednak milczeć. Chodzi o doniosłą sprawę, wymagającą wspólnej szerszej oceny i głębi refleksji.

TOWARZYSZE!

Byłem, jestem i będę zawsze przekonany, że w naszym kraju nie osiągnie się niczego.

Dokończenie na str. 3



Trójmecz 1.a.

Polska przegrała z Wielką Brytanią

Na stadionie Crystal Palace w Londynie w sobotę i w niedzielę rozgrywane były trójmecz lekkoatletyczny: Wielka Brytania — Polska — Kanada. Nasi lekkoatleci przegrali z Brytyjczykami 103:106 i zwyciężyli Kanadyjczyków 131:71, natomiast polskie zawodniczki zostały pokonane przez Wielką Brytanię 71,5:74,5 i Kanadę 65:70.

Dokończenie na str. 6

Polscy żużlowcy w finale MŚ

W czeskosłowackiej miejscowości Slany rozegrany został 17 finał kontynentalny drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Awans do finału drużynowych mistrzostw świata, który rozegrany zostanie 18 września w Londynie wywalczyli dwa zespoły — Polska i ZSRR. W imprezie tej zwyciężyli Polacy, uzyskując 30 pkt., przed ZSRR — 28 pkt., CSRS — 24 pkt. i RFN — 14 pkt.

Najwięcej punktów dla Polski zdobył Rembas — 10. Pozostali na si żużlowcy uzyskali następującą ilość punktów: Plech — 8, Janecz — 7, Mucha — 3, Cieślak — 2.

Sajgon miastem Ho Chi Minha

Powstała Socjalistyczna Republika Wietnamu

Na sesji ogólnokrajowego zgromadzenia narodowego Wietnamu, odbywającej się w Hanoi, w piątek zapadły doniosłe decyzje. Postanowiono, że zjednoczony Wietnam będzie nosił nazwę Socjalistyczna Republika Wietnamu. Jednocześnie prezydentem SRW wybrano Ton Duc Thanga, dotychczasowego prezydenta DRW. Wiceprezydentem wybrano Nguyena Luonga Banga, a przewodniczącym zgromadzenia narodowego SRW — Truanga Chinha. Premierem wybrany został Pham Van Dong, dotychczasowy premier DRW. 492 deputowanych uchwaliło również, że flaga niezależnego, zjednoczonego i socjalistycznego Wietnamu będzie koloru czerwonego z pięciokolorową gwiazdą pośrodku. Godło będzie miało również tło czerwone, na którym umieszczona w środku gwiazda otoczona będzie z każdej strony kłosaми ryżu wraz z napisem „Socjalistyczna Republika Wietnamu”. Stolicą SRW jest Hanoi.

Uznano również, że pieśń „Tien quan ca” (marsz na front) będzie hymnem SRW. Zaaprobowano także wniosek o zmianę nazwy Sajgon na Miasto Ho Chi Minha. (PAP)

W tym roku pierwsze tony stali z Huty „Katowice”



W piątek w godzinach przedpołudniowych do woj. katowickiego przybyli I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Udał się on do Huty „Katowice”, gdzie serdecznie witani przez budowniczych i załogę huty zapoznali się z aktualnym stanem realizacji tej największej inwestycji przemysłowej naszego kraju. W obiektach położonych na tzw. linii stali, gdzie jeszcze w tym roku uruchomiona zostanie pierwsza produkcja, trwa obecnie cykl montażu maszyn i urządzeń. Czynnione są także końcowe przygotowania do ruchu agregatów. (PAP)

Depesze z Polski do G. Forda, T. Żiwkowa i H. Bumediena

Z okazji święta narodowego — dwusetnej rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Geralda R. Forda. (PAP)

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosowali depesze gratulacyjną do I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Todora Żiwkowa w związku z przyznaniem mu przez Radę Państwa LRB nagrody imienia Georgi Dimitrowa. (PAP)

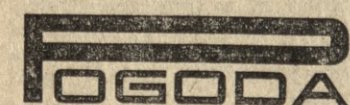
Z okazji 14 rocznicy proklamowania niepodległości Algierii, przypadającej w dniu 5 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huari Bumediena. (PAP)

Operacja Lednica

Harcerze na Szlaku Piastowskim

Operacja Lednica jest odzwierciedleniem harcerzy Chorągwi Poznańskiej imienia Powstańców Wielkopolskich na apel I sekretarza KW PZPR w Poznaniu o zagospodarowanie i uporządkowanie Szlaku Piastowskiego.

W miniony piątek we wsi Imiolkach koło Gniezna, w obecności m. in. wicewojewody poznańskiego Romualda Zysnarzkiego, sekretarza Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Józefa Januszewskiego, wiceprezidenta Gniezna — Henryka Jasińskiego, ko mentanta Chorągwi Poznańskiej — hm. Ryszarda Wośńskiego, przedstawicieli oświaty i organizacji młodzieżowych, zainaugurowano trzeci rok działalności młodzieży na historycznym terenie.



Zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st., na południu 28 st. Wiatry słabe i umiarkowane, okręśami porywiste północno zachodnie i północne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z aktywnym robotniczym

Dokończenie ze str. 1

pracowanej na VI Zjeździe partii.

Ta ideowa więź jest potężną siłą, która jednoczy naszą wojewódzką organizację partyjną, zespala wokół niej klasę robotniczą i wszystkie patriotyczne siły społeczeństwa w zaszczytnej służbie socjalistycznej Ojczyźnie.

Towarzyszu I sekretarzu Komitetu Centralnego!

Wytrwała, skuteczna, coraz lepiej zorganizowana praca dla kraju oraz zaangażowana postawa ideowa — mieszkańcy tej ziemi pokazali, jak trwale i nieprzemijające są rezultaty waszej tutaj działalności w latach, kiedy osobiście kierowaliście życiem „polityczno-społecznym naszego wielkopolskiego regionu.

W waszym imieniu, towarzysze i obywatele pragnę zapewnić I sekretarza Komitetu Centralnego, towarzysza Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, że wszystkie nasze siły oddajemy i oddawać będziemy dla pomnażania dorobku Polski.

W waszym imieniu zapewniam towarzysza Gierka i towarzysza Jaroszewicza, że tak jak dotychczas wyzwalając będziemy nowe zasoby ofiarności i zaangażowania, a swoją pracą, dyscyplinowaniem, aktywną społeczną postawą wspierać będziemy naszą partię i jej Komitet Centralny, że Śląsk i Zagłębie — jak zawsze — stać będzie murem za socjalizmem, za naszą Ojczyzną-matką, Polską Ludową. Zawsze jesteśmy z wami, towarzyszu Gierku i towarzyszu Jaroszewiczu — stoimy niezłomnie przy was, przy leninowskim Komitecie Centralnym — ramię przy ramieniu w wszystkich sprawach naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Kierownictwo partii i rządu nigdy nie zawiodło się i nie zawiedzie się na klasie robotniczej, na patriotycznym społeczeństwie woj. katowickiego.

Na cześć I sekretarza KC, towarzysza Edwarda Gierka, na cześć premiera, towarzysza Piotra Jaroszewicza — trzykrotne hurra! Murami hali wstrząsa potężne, trzykrotne „hurra”.

Zabiera głos Edward Gierk. Jego wystąpienie (publikujemy je oddzielnie) wielokrotnie przerywane jest gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć Komitetu Centralnego i jego I sekretarza.

Ostatnie słowa przemówienia Edwarda Gierka wzbudza ponowną owację. Zebrani skandują: „Partia — Gierk”, „Partia — Gierk”.

I sekretarz KC pochyla się do mikrofonu i wznosi okrzyk: „Partia — Polska”.

Sala podchwytuje okrzyk. Rozlega się „Partia — Polska”, „Partia — Gierk”.

Zdzisław Grudzień dziękuje I sekretarzowi KC PZPR za słowa skierowane do mieszkańców Śląska i Zagłębia, do wszystkich Polaków.

Zwracając się do Edwarda Gierka, mówca oświadczył dalej:

Wszystkie nasze siły i umiejętności poświęcimy realizacji zadań, które stawiacie przed naszą wojewódzką organizacją partyjną, przed wszystkimi ludźmi pracy woj. katowickiego!

Dla urzeczywistnienia programu partii, której jedynym celem jest siła i pomyślność naszego socjalistycznego państwa, jego poczesne miejsce wśród narodów świata, dobro wszystkich Polaków, każdej polskiej rodziny — klasa robotnicza, komuniści, patriotyczne społeczeństwo Śląska i Zagłębia pracować będą coraz skuteczniej, oddadzą cały potencjał swojej wiedzy, ideowego zaangażowania, ogromnego doświadczenia, mądrości politycznej, żarliwości naszych serc, bijących dla socjalistycznej Polski!

Przyjmijcie uroczyste zapewnienie, towarzyszu Gierku i towarzyszu Jaroszewiczu, że we wszystkich podejmowanych poczynaniach i działaniach, wesprzemy was całą siłą naszego wielkopolskiego regionu, jednością i zwartością szeregów naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, skupioną wokół niej, nierozdzielnie związanej z socjalizmem, klasy robotniczej, inteligencji technicznej i twórczej, całego pracowniczego społeczeństwa.

Czynić będziemy wszystko, aby wśród mieszkańców naszego województwa nadal umacniać i rozwijać dobry, sprzyjający klimat, w którym pomysłnie wielami w życie uchwały VII Zjazdu.

Wyrażamy nasze niezłomne poparcie dla wyników narady partii komunistycznych i robotniczych Europy, dla wkładu naszej partii do jej dorobku. Międzynarodowa działaj.

Nowy premier Hiszpanii

Agencja Prasowa „Cifra” podaje, że król Hiszpanii J. Carlos mianował w sobotę premierem dotychczasowego ministra do spraw ruchu narodowego i sekretarza generalnego tej organizacji A. Suarez.

Rozmowy NRD — Indie

W stolicy NRD odbyły się oficjalne rozmowy delegacji NRD i Indii z udziałem sekretarza generalnego KC SED E. Honeckera i premiera Indii, pani I. Gandhi. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu Indii w NRD. Rozmowy delegacji obu państw dotyczyły stosunków dwustronnych i sytuacji międzynarodowej.

Udaremniono zamach w Sudanie

Bliskowschodnia agencja prasowa przekazała komunikat rządu sukańskiego, z którego wynika, że siły zbrojne tego kraju udaremniały próbę zamachu stanu przeciwko prezydentowi D. Nimejriemu.

ność naszej partii, polityka za granicą naszego kraju, służąca żywotnym patriotycznym interesom Polski, polityka kierująca się zasadami międzynarodowego proletariackiego, ma w naszej klasie robotniczej, w naszym narodzie niewzruszone oparcie.

W imieniu klasy robotniczej województwa katowickiego, w imieniu milionowej rzeszy górników, hutników, metalowców, budowlanych, w imieniu wszystkich patriotów naszego wielkopolskiego regionu — mówimy wam dzisiaj: Zawsze możecie liczyć na nas! Nigdy nie zawiedzimy partii, waszego droższego towarzysza zaufania!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodniczka narodu polskiego!

Niech żyje nasza najukochańsza Ojczyzna — matka, Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Na cześć naszej ludowej Ojczyzny, na cześć naszego wspólnego narodu, naszej marksistowsko-leninowskiej, robotniczej partii — trzykrotne hurra.

I znów owacje. Wszyscy śpiewają Międzynarodówkę. Nad głowami zebranych — las wzniesionych rąk z zaciśniętą pięścią — stary, symboliczny gest proletariackiej solidarności i walki. Tu, jest on symbolem jedności ludzi pracy z ich partią, zapewnieniem gotowości czynnego udziału w realizacji programu PZPR.

Po spotkaniu Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz długo nie mogli opuścić katowickiej hali. Podchodzili do nich górnicy i hutnicy, metalowcy i budowlani, realizatorzy wielkich inwestycji i naukowcy, kobiety i młodzież. Przedstawiciele miejscowych środowisk zawodowych i społecznych, kluczowych zakładów pracy. Serdecznie i mocno ścisłano dłonie przywódców partii i państwa, nawiązywano bezpośrednie, szczere rozmowy.

Bezpośrednio po manifestacji w wojewódzkiej hali sportowej — E. Gierk i P. Jaroszewicz spotkali się z brygadami Bytomskiego Przedsiębiorstwa Budowy Szybów, które w czerwcu br. ustanowiły krajowy rekord miesięcznego drażenia szybu „Grunwald III” w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej, pokonując 170 i pół metra głębokości w trudnej strefie górotworu niezamrożonego. I sekretarz KC i premier przekazali twórcom tego sukcesu najserdeczniejsze gratulacje i życzenia.

ly próbę zamachu stanu przeciwko prezydentowi D. Nimejriemu. Zbuntowane oddziały — głosi komunikat rządowy — przystąpiły do akcji w piątek rano, w momencie gdy szef państwa wrócił do kraju z wizyt, jakie złożył w USA i Francji. Po kilkugodzinnych wal-



kach ulicznych próba zamachu została zlikwidowana. Sudańskie siły bezpieczeństwa kontrolują sytuację.

Masowe aresztowania w RPA

Z RPA napływają informacje o masowych aresztowaniach przeciwników apartheidu. Większość aresztowanych stanowią rdzenni mieszkańcy republiki. Akcję tę rozpoczęto bezpośrednio po masakrze w Soweto, tam też największą siłą zatrzymano. Aresztowań doko-

Po studenckie indeksy



Na poznańskich uczelniach trwają egzaminy wstępne. Obecnie, po sprawdzianach pisemnych, kandydaci przystąpili do egzaminów ustnych. Ich wyniki zdecydowały o tym, kto zostanie przyjęty na jedno z 5 600 miejsc, którymi dla nowych studentów dysponuje w bieżącym roku 8 uczelni Poznania. O indeksy ubiega się około 15 000 osób.

Na zdjęciu: kandydaci, zamierzający studiować prawo na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, podczas egzaminu pisemnego z historii. Chęć zdobycia dyplomu prawnika zgłosiło aż 692 osoby. (gra)

Fot. — H. Kamza

Pomyślne wyniki przemysłu województwa poznańskiego

Na podstawie wstępnych danych, uzyskanych w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym w Poznaniu — można powiedzieć, iż przemysł Poznańskiego osiągnął w pierwszym półroczu roku ubiegłego dobre rezultaty.

Zanotowano wartość produkcji sprzedanej (w cenach zbytu) o 9,9 proc. większą niż w czerwcu ubr. i 14,9 proc. wyższą niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego.

Do 30 czerwca załogi przemysłowe zrealizowały 50,3 proc. planu rocznego. Tak więc realizacja tegorocznych zadań produkcyjnych — znacznie wyższych niż w roku ubiegłym — przebiega bez opóźnień, a nawet z pewnym wyprzedzeniem. Znaczną część produkcji zakładów przemysłowych Poznania i województwa poznańskiego przeznaczono na zaopatrzenie — 41,7 proc. Równocześnie wyeksportowano 13,2 proc. produkcji przemysłu Poznańskiego, czyli — w cenach zbytu — o 11,6 proc. więcej niż w czerwcu i o 10,9

proc. więcej w porównaniu z pierwszym półroczem ubr.

Przeciętna płaca w przemyśle województwa poznańskiego wyniosła 3977 zł i była wyższa o 6,5 proc. niż w czerwcu ubr.

Dynamiczny przyrost produkcji osiągnięty jest przy zachowaniu właściwych relacji ekonomicznych. Cały przyrost produkcji osiągnięto poprzez wzrost wydajności pracy.

Największy przyrost sprzedaży w porównaniu z czerwcem ubr. osiągnęły następujące przedsiębiorstwa: poznańska „Telekom-Teletra” o 65,4 proc., Poznańskie Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego o 73,5 proc., „Metalplast” z Obornik o 48 proc., poznański ZREMB o 48,4 proc., Huta Szkła Sieraków o 45,8 proc., wrzesińskie zakłady Tonsil i Mikroma, Polanex z Gniezna i poznańska „Modena”. W czołówce znalazły się też ważne przedsiębiorstwa, produkujące urządzenia dla przemysłu spożywczego i rolnictwa.

Spośród 208 zakładów przemysłowych województwa poznańskiego zaledwie w kilkunastu zanotowano w czerwcu sprzedaż produkcji niższą niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Należą do nich m. in. Okręgowe Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie PZZ Poznań, Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Pogowaz” Poznań, poznańska „Pofa”, gnieźnieńska Fabryka Galanterii „Lech”. Niedobory do planu tych przedsiębiorstw są stosunkowo niewielkie.

Ogólnie można więc powiedzieć, iż przemysł województwa poznańskiego osiągnął w pierwszym półroczu 1976 korzystne wyniki. Stanowią one dobrą podstawę do realizacji zadań, tego roku inaugurujących go pięćdziesiątą rocznicę (map)

Obradowało Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 2 bm. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Oceniono wstępnie realizację programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz akceptowano — w ramach wprowadzenia w życie uchwał XII Plenum KC PZPR — nowe zasady wynagradzania pracowników zatrudnionych w niektórych pionach gospodarki. Rozpatrzone także kilka spraw o charakterze inwestycyjnym. Przyjęto propozycje resortu komunikacji w sprawie rozwoju w tym 5-leciu zaplecza na prawoczości dla samochodów ciężarowych i autobusów. (PAP)

nano również w innych miastach południowo-afrykańskich. Liczba zatrzymanych przekroczyła już tysiąc osób.

Choroba premiera Portugalii

Premier Portugalii, admirał J. Pinheiro de Azevedo uległ atakowi serca — już po raz drugi w ciągu ostatnich 11 dni. Premier przebywa obecnie na oddziale reanimacyjnym szpitala Sao Joao w Porto. Stan jego jest ciężki.

Uwolnienie zakładników

We wczesnych godzinach rannych 4 bm. na lotnisku w Kampali w lądowała niespodziewanie grupa komandosów izraelskich, która przybyła na pokładzie 3 samolotów typu „Herkules”. Jak podano do wiadomości, komandosi uwolnili pasażerów i 12 członków załogi przetrzymywanych przez terrorystów. W czasie ataku komandosów izraelskich na lotnisko w Kampali, zabito wszystkich 7 porwaczy francuskiego samolotu.

Pomimo kolejnego rozejmu

Krwawe walki w Libanie

Kolejne porozumienie rozejmowe, jak wiele poprzednich nie jest przestrzegane przez strony walczące w Libanie. Całą noc z piątku na sobotę trwały w Libanie zaciekle walki na różnych frontach. Najkrwawszy przebieg mają walki wokół obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar. Radio palestyńskie donosiło o doniesieniach silnych pocisków, jakoby przelatywały one po stronie obronnej tego obozu. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 tacy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocznie (104 zł). Indeks nr 23528.

Linia polityczna VI i VII Zjazdu najlepszą drogą do rozwiązania wszystkich naszych problemów

Dokończenie ze str. 1

go, nie rozwiąże niczego, nie zbuduje niczego bez zrozumienia, poparcia i współdziałania ogółu Polaków. To wy drodzy towarzysze i obywatele — zebrani tutaj i wy — słuchający mnie teraz w całej Polsce — stanowicie o sile i żywotności naszego państwa. Władza ludowa jest waszą władzą. Dlatego stoimy твердо na gruncie demokracji socjalistycznej.

Tę demokrację rozwijamy i będziemy dalej rozwijać. Dlatego zgodnie ze wskazaniami VI i VII Zjazdu — rozszerzaliśmy ją o zasadę konsultowania z narodem decyzji szczególnie ważnych dla społeczeństwa i ludzi pracy. Ta zasada — wpisana na karty Konstytucji — jest dzisiaj w Polsce obowiązującym prawem. Będziemy ją nadal pogłębiać i doskonaląc — tak, aby z każdym rokiem działała ona lepiej i skuteczniej, ku większemu pożytkowi państwa, na rodu i każdego Polaka.

Owocny rozwój i stosowanie zasady konsultacji wymaga jednakże powszechnej gotowości do odpowiedzialnej i poważnej dyskusji, do słuchania argumentów i racji, do rzeczowego wypowiadania swej opinii.

Nie do pogodzenia z metodą konsultacji jest odmowa dyskusji i przerwanie pracy. Jest to niedopuszczalne i szkodliwe nie tylko dlatego, że uniemożliwia rzeczową wymianę poglądów, lecz również dlatego, iż wywołuje stan napięcia, w którym wypływają na powierzchnię siły i żywioły społeczne, których poczynania przynoszą nam wszystkim Polakom wstyd, a krajowi szkodę.

Każda rzecz zniszczona lub uszkodzona powstała przecież z ciężkiego trudu ludzi pracy. Najmniejsza kropla potu polskiego robotnika jest zbyt cenna, aby ktokolwiek i kiedykolwiek śmiał ją lekceważyć i marnotrawić. Władza ludowa stoi i stać będzie zawsze na straży ładu i porządku w interesach wszystkich obywateli, w interesie ich rzeczywistej demokracji.

Naród nasz ceni socjalistyczną demokrację i chce jej rozwoju. Ale demokracji nie da się zadekretować; demokracji trzeba się rzetelnie i mądrze uczyć. Musi ona głęboko wrosnąć w życie narodu, w obyczaje i postawy społeczne, musi nierozdzielnie zespolić się z dyscypliną i poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności. Demokracji tej, dla jej dobra i rozwoju, trzeba bronić wszędzie, w każdym województwie, w każdym mieście, w każdym zakładzie i w każdej instytucji. Demokracja wymaga uczciwego przestrzegania określonych zasad postępowania, wymaga wysokiej kultury politycznej. Jestem przekonany że stać nas na to. Liczymy przede wszystkim na polską klasę robotniczą, na jej zrozumienie interesu ogólnonarodowego, na jej zdyscyplinowanie, na jej głęboki patriotyzm.

Historia Polski posiada karty piękne i chlubne — mądrość polityczną, zdolność podejmowania dalekowszyczych decyzji, patriotycznego zespólenia w ich urzeczywistnianiu. Były momenty, kiedy pod tym względem stanowiliśmy przykład dla Europy. Ale historia Polski posiada również karty ciemne — bezład, samowola, Rzeczypospolitej szlacheckiej nierząd — rzekomo — stojącej. Jest to inny, zły nurt naszych dziejów, ten, który doprowadził do ogólnego zastój, upadku potęgi, a wreszcie i upadku państwa. Ciemne, beznadziejne, warcholiskie „Nie pozwalam” wykopało ońgiś grób ojczyznę. Polska ludowa i jej główna opoka społeczna — klasa robotnicza, lud pracujący — zerwały z tą tragiczną dla narodu tradycją. Nasze socjalistyczne państwo jest państwem rządowym, opartym na ładzie prawnym, na konstytucyjnych swo-

bodach i obowiązkach obywatela.

W ostatnich latach umocnił się dobry imię Polski naszą pracą, naszą zdolnością tworzenia i zgodnego współżycia. Chodzi o to, aby tego dobrego imienia nie zaciemniała żadna plama. Chodzi również o sprawy szersze. O naszą wspólną patriotyczną świadomość. O polityczną dojrzałość jako normę życia zbiorowego. O taką postawę moralną i obywatelską, która sprawi, że rozum Polaków z Polakami o sprawach ojczyzny nigdy i nikt już nie zakłóci. Tak od czytujemy stanowisko milionów ludzi pracy, wyrażone ich postawą i potwierdzone na licznych wiecach i zebraniach w ostatnich dniach.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Przejdę teraz do sprawy cen i propozycji rządu w tej sprawie, propozycji podyktowanych ekonomicznymi koniecznościami, troską o lepsze warunki rozwoju gospodarki i wzrostu płac realnych, o niezbędne umocnienie równowagi rynkowej. W dotychczasowej konsultacji powszechne było zrozumienie dla tych motywów i intencji rządu. Powszechne było też zrozumienie, że konsekwentnie porządkując gospodarkę, opierając jej rozwój na racjonalnych mechanizmach ekonomicznych, musimy również podjąć problemy cenowe.

Równocześnie jednak w konsultacjach ujawniło się szereg wątpliwości, a także oporów psychologicznych. W świadomości wielu ludzi na plan pierwszy wysunęła się i wzbu- dzała emocje zmiana cen. Towarzysząca jej — w postaci dodatków do uposażeń i zasiłków rodzinnych — podwyżka płac zeszła na dalszy plan.

Przyczyną takiego podejścia można zrozumieć. Wyrosło ono na gruncie praktyki lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy podwyżkom cen nie towarzyszyła odpowiednia rekompensata płacowa. Zasada rekompensaty nie zdołała więc zakorzenić się jeszcze w doświadczeniu społecznym.

W konsultacjach zgłoszono szereg uwag, dotyczących skali i zakresu proponowanych zmian cen, ich rozłożenia w czasie, a także co do podziału rekompensaty. Postulowano przede wszystkim większe uwzględnienie potrzeb rodzin najniższej sytuacji. Z aprobatą spotkały się propozycje przedsięwzięć — zmierzających do przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej i poprawy jej warunków ekonomicznych.

Wszystko to wymaga starannego i wnikliwego rozważenia. W ważnych sprawach społeczno-gospodarczych, dotyczących

każdego obywatela i każdej polskiej rodziny — będziemy cierpliwie i wytrwale dyskutować, szukając takich rozwiązań i uzasadnień, które zyskają zrozumienie i poparcie, które będą jednoczyć nasze społeczeństwo.

Jestem przekonany, że stanowiąco podziela całą partię, wszyscy świadomi obywatele. Kontynuując prace i dyskusje nad sprawą struktury cen, upowszechniać powinniśmy w społeczeństwie wiedzę o płacach i cenach, o ich zależności od produkcji, dochodu narodo- wego, wydajności pracy, efektywności gospodarowania.

Chodzi o to, towarzysze, że problem struktury cen pozostaje na porządku dnia i nie możemy uchylić się od jego rozwiązania. Jest to nasza ogólna narodowa sprawa.

W całokształcie tego problemu szczególnie ważne są ceny mięsa. Od kilku już lat szybko nawet rosnąca produkcja i podaż mięsa, osiągane przy coraz wyższym i kosztowniejszym imporcie pasz — nie są w stanie zaspokoić w pełni zapotrzebowania. Wszyscy o tym wiemy i odczuwamy na co dzień. Nie są to zresztą jedynie nasze, polskie kłopoty. Narastający deficyt mięsa stał się problemem ogólnoswiatowym.

Robimy wszystko co możliwe, dla zwiększenia produkcji mięsa i to jest główna droga. Ale pełna skuteczność tych przedsięwzięć zależy również od prawidłowego kształtowania się poziomu i struktury cen mięsa i produktów mięsnych. Bez rozwiązania tego problemu nie unikniemy rosnących trudności, pogłębiającej się dezorganizacji rynku, spekulacji — ze wszystkimi jej skutkami tych zjawisk dla ludzi pracy, dla kobiet, dla większości rodzin.

Nad tą sprawą i nad całością struktury cen artykułów żywnościowych musimy więc myśleć i dyskutować w prasie, radio i telewizji, w całym społeczeństwie. Przywiązuję zwłaszcza wielką wagę do dyskusji w zakładach pracy. Oczekujemy, że będą to dyskusje szczere i otwarte, że przyniosą rzeczowe, konstruktywne propozycje. Musimy dotrzeć do wszystkich środowisk, do wszystkich grup społecznych, powiem nawet: do każdego człowieka pracy z osobna.

Wnikliwie wykorzystując do robek dotychczasowej i dalszej dyskusji, rząd w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych — jak zapowiedział to prezes Rady Ministrów — opracuje zmodyfikowaną koncepcję zmiany struktury cen, która zostanie w odpowiednim czasie przedstawiona społeczeństwu.

Jestem — towarzysze — pewny, że wspólnie wypracujemy rozwiązanie, które zyska poparcie wszystkich Polaków.

Dyskusja nad najważniejszymi nawet problemami musi być tak prowadzona, aby nie tylko nie naruszyła rytmu codziennej, wydajnej pracy, lecz umacniała i pobudzała taką pracę. Dedykując sprawę jest i pozostanie rozwój produkcji przemysłowej i rolnej, wzrost wydajności pracy, jej organizacji i dyscypliny, poprawa efektów gospodarczych. Na każdym kroku dbać musimy o wysoką jakość produkcji, przeciwdziałając marnotrawieniu materiałów i surowców, gospodować mądrze i oszczędnie. Od tego przede wszystkim zależy pomyślność narodu, wyższy poziom życia społeczeństwa, wyższa ranga naszego kraju w świecie.

Takie są nasze narodowe ambicje i dążenia, których konsekwentnym rzecznikiem jest nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE! DRODZY RODACY!

Nasz kraj jest silnym krajem. Odrobiliśmy wiekowe zaoferowanie. Podnieśliśmy nasze miasta z ruin. Zbudowaliśmy nowoczesny przemysł. Wychowaliśmy piękne, zdrowe i wykształcone młode pokolenie. Żyjemy w granicach chronionych własną mocą obronną oraz bratnimi sojuszami z Krajem Rad i całą socjalistyczną wspólnotą państw. Los każdego Polaka jest dziś lepszy i bezpieczniejszy niż kiedykolwiek w historii.

Wszyscy razem — jako naród — liczymy się w świecie politycznie i gospodarczo. Idzie my szybko naprzód. Od nas są nych zależy dalsze tempo tego marszu. Musimy pamiętać, iż po zyciu kraju, jego zasobności i dobrobytu nie otrzymuje się w darze. Można je zbudować jedynie zbiorową mądrością, zbiórową ciężką pracą, zbiorową codzienną dyscypliną.

Zwracam się stąd, z mego rodzinnego Śląska i Zagłębia, z przemysłowego serca Polski do wszystkich robotników, rolników, twórców techniki, nauki i kultury, do nauczycieli i lekarzy, do pracowników aparatu państwowego i służb społecznych, do partyjnych i bezpartyjnych, do kobiet i młodzieży: przekuwajcie swą miłość do ojczyzny w czyn. Pracujcie wytrwale i wydatnie na każdym posterunku, dbajcie wszędzie o rzetelność i oszczędność, o racjonalne wykorzystanie czasu i środków materialnych.

Zespalajmy cały nasz naród wokół linii VII Zjazdu. Z drogi VI i VII Zjazdu nigdy nie zejdziemy. Jest to najlepsza droga do rozwiązania wszystkich naszych najtrudniejszych nawet problemów, droga budowania siły Polski i pomyślności Polaków. (PAP)

„Po mnie poprawiać nie trzeba”

Meble z Poznania coraz lepsze

Klienci poszukujący bezustannie ładnych i funkcjonalnych mebli. W poznańskich sklepach meblowych stała się panuje duża ruch. Na co atrakcyjniejsze zestawy trzeba zapisywać się i czekać.

Swarzędzkie Fabryki Mebli, będące laureatem ubiegłorocznego konkursu „DO-RO”, poświęcają bardzo wiele uwagi problemowi jakościowym. Producent wie, że powodzenie będzie miały wyroby rzeczywiście dobrej jakości, o wysokiej użyteczności.

W tegorocznym, czwartym już konkursie dobrej roboty, pierwsza wśród swarzędzskich zakładów zaczęła stosować metodę „DO-RO” załoga Zakładu nr 4, mającego swą siedzibę w Poznaniu przy ul. Jeleniogórskiej. Dzisiaj działa tu 21 samokontrolerów, pilnie baczących na to, by żaden błąd nie wkraśl się podczas procesu technologicznego, by w czasie produkcji nie powstała żadna usterka.

Zakład nr 4 specjalizuje się w wykonywaniu mebli „stylowych” i wytwarza takie zestawy, jak „Rotterdam”, cieszący się bardzo dużym powodzeniem, zarówno w kraju, jak i za granicą, „Westerland” — majstersztyk pod względem konstrukcyjnym i nowością na rynku meblarskim, funkcjonalny „Seweryn” czy młodzieżowy „Senior”. Poza owymi zestawami powstają tu również szafki i kredensy stylizowane według dawnych wzorów, a mogące stanowić ozdobę każdego wnętrza. Roczna produkcja poznańskiego zakładu przy ul. Jeleniogórskiej starczyć może do umeblowania ponad 18000 mieszkań.

W porównaniu z takim samym okresem w roku ubiegłym, nastąpił w naszym zakładzie w pierwszym kwartale roku bieżącego wzrost produkcji o 28,3 procent, a zauważyć warto, iż zatrudnienie spadło w tym czasie o prawie 8 procent — mówi kierownik zakładu nr 4, inżynier Leszek Kudlik. — Wskazuje to na fakt, iż załoga nasza pracuje coraz sprawniej, mamy lepszych fachowców, ceniących pracę i wykonujących ją rzetelnie.

Trzeba nie lada umiejętności — dodaje zastępca kierownika Stefan Raszewski — aby dokładnie poznać tajniki meblarstwa, ale dlatego stara się młodzież chcąca pracować w tym zawodzie już od najwcześniejszych lat nauki nie tylko zaszczepić umiłowanie owego zawodu, lecz także przekazać jej jak najwięcej wiadomości fachowych. Czynną to między innymi nasi mistrzowie, od lat zresztą uczestniczący w corocznych konkursach na najlepszego mistrza-nauczyciela i wychowawcę młodzieży, a ponadto współpracujemy z

dwoma szkołami, kierującymi swoich uczniów do nas na naukę zawodu.

— Chodzi nam przecież nie tylko o młodzież — mówi inż. L. Kudlik. — Stałe podnoszenie kwalifikacji załogi jest dla zakładu sprawą niezmiennie istotną. Działają u nas kursy specjalistyczne na mistrzów stolarskich, lakierników, frezów i innych robotników wykwalifikowanych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na wyprodukowaniu mebli dobrej jakości zaważą wysokie kwalifikacje załogi. Nasze przedsiębiorstwo zorganizuje w niedługim czasie szkołę mistrzów. Wynikami działalności szkoleniowej i organizacji pracy w halach produkcyjnych interesują się studenci i magistranci Akademii Ekonomicznej — w oparciu o doświadczenia z kładu przy ul. Jeleniogórskiej powstało już kilka prac magisterskich.

Konkurs „DO-RO” wyzwala ciągle nowe inicjatywy, mające na celu podnieść nie tylko funkcjonalność i nowoczesność mebli, ale — przede wszystkim — jakość ich wykonania. Wiele można poprawić i udoskonalić przy pomocy sensownych rozporządzeń, ale najlepsze rezultaty przynosi oddziaływanie na świadomość załogi. I na tym polega znaczenie tej dobrej roboty, którą popularyzują założenia konkursowe. W zakładzie nr 4 wprowadzono więc takie elementy propagandy wizualnej jak wystawę zdjęć przodowników pracy, gabloty informujące o pracownikach wyróżniających się produkcją wysokiej jakości, odznaki przodowników, specjalne plakietki dla wyróżnionych, a przede wszystkim sprawnie działający system informacji o tym, co i w jaki sposób można ulepszyć. Pomaga w tym także giełda pomysłów.

W zakładzie przy ul. Jeleniogórskiej zastępuje na wyróżnienie wielu pracowników, w mieście tylko kilku z nich. Ta deusz Raduła, obsługujący agregat do obróbki elementów płytowych, Jacek Ostiak, prowadzący w maszynowni obróbkę elementów do mebli stylowych, Jan Szulc z montażu, zajmujący się produkcją biurek i toaletek oraz Kazimiera Krawczak, przodownia pracy z wydziału składalni oklein.

Jakie zamierzenia zostaną w zakładzie zrealizowane w najbliższym czasie podczas wykonywania zadań konkursu „DO-RO”.

Przeprowadza się obecnie zmiany organizacyjne w wydziale maszynowni — w ogólnie szlifierki i frezarek. Poprawi to organizację pracy i pozwoli na jej wzrost, a równocześnie wprowadzenie rolek do transportu wewnętrznego usprawni przewóz surowca i części. Opracowuje się także takie rozwiązania „przelotowe”, aby uzyskać nieco więcej miejsca w hali montażu. Rozbudowa urządzeń energetycznych, przewidziana zarówno na rok bieżący, jak i na następny — pozwoli na zwiększenie mocy produkcyjnej całego zakładu. W zakresie kontroli jakości kontynuuje się tu — zapoczątkowaną eksperymentalnie — taką organizację kontroli jakości, która polega na wspomnianie już na wstępie działalności samokontrolerów, a więc mistrzów produkcji o kompetencjach kontrolerów. Zwiększyło to z jednej strony odpowiedzialność mistrzów za jakość wyrobów, a z drugiej — dzięki korzystnemu oddziaływaniu na sferę świadomości pracowników — przyczyniło się do podwyższenia jakości produkcji.

Spularyzowanie założeń konkursowych wśród załogi, dało jeszcze jeden rezultat, widoczny już na pierwszy rzut oka w poznańskim zakładzie meblarskim — pracownicy wykonują swoje zadania produkcyjne w sposób jak najstaranniejszy, sami uważają, aby ich wyroby nie miały wad. Realizują po prostu hasło: „po mnie poprawiać nie trzeba”.

WOJCIECH STASZEWSKI

STRONA

GŁOS — 5 VII 1976

3

IWAN STADNIUK

WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwiłsz

Wkrótce Molotow był już na Kremlu, w swoim gabinecie, i w milczeniu wpatrywał się w błądą twarz ambasadora niemieckiego. Hrabia Schulenburg trzymał w drżących dłoniach kartki i stojąc czytał na głos tekst memorandum Hitlera. Wypowiadał łamiącym się głosem każde zdanie oddzielnie, potem oczekiwał, aż radca Hielger wypowiedział je po rosyjsku...

Trudne zadanie mieli dyplomaci niemieccy: w memorandum Hitlera wysuwano najabsurdalniejsze oskarżenia pod adresem Związku Radzieckiego. Jakoby Związek Radziecki miał prowadzić usilną koncentrację wojsk nad granicą niemiecką, jakoby żołnierze radzieccy i samoloty naruszały terytorium niemieckie...

Schulenburg wyjąwszy z kieszeni chustkę, już jej nie chował, często ocierając złą zimnym potem twarz. Chuderlawemu zaś Hielgerowi nerwy zupełnie odmówiły posłuszeństwa: trzeba było przerwać czytanie, póki radca pił wodę stukając zębami o szklankę.

Cieężko przychodziło Schulenburgowi i Hielgerowi każde nowe zdanie — twór ordynarnych, topornych wymysłów spreprowowanych w Berlinie. W memorandum stwierdzano, że „dowództwo naczelne Rosjan na wielu odcinkach granicy niemieckiej jest gotowe w każdej chwili rozpocząć działania agresywne”, że „bolszewicka Moskwa gotowa jest zaatakować z tyłu narodowo-socjalistyczne Niemcy” i że świętym celem Hitlera jest „uratowanie całej cywilizacji światowej

od śmiertelnego niebezpieczeństwa bolszewizmu i utorować drogę prawdziwemu postępowi społecznemu w Europie...”

W gabinecie Stalina tymczasem zebrał się członkowie Biura Politycznego, komisarz ludowy obrony Timoszenko i szef Sztabu Generalnego Żukow. Stalin w milczeniu przechadzał się po dywanie. Wszyscy czekali na przybycie Molotowa.

(...) Zbliżyła się chwila, gdy Molotow miał opuścić gabinet Stalina. Biuro Polityczne powierzyło mu, aby w imieniu rządu radzieckiego oznajmił narodowi przez radio o agresji niemieckich wojsk faszystowskich.

Stalin to się przechadzał wzdłuż stołu, przy którym siedzieli zastroskani członkowie Biura Politycznego, to przystawał dymiąc z fajki więcej niż zacytyczaj. Od czasu do czasu machnąwszy dłonią, w której trzymał fajkę, rzucał pytania ale pod nicyim adresem, jak gdyby rozmawiał sam ze sobą o czymś, co nie dawało mu spokoju, co przeczyło jego rozumieniu.

Ze wszystkiego widać było, że Stalinowi ciężko było na duszy. Wydawało się, że jeszcze nie uwierzył zupełnie w to, co się stało. A może spodziewał się cudu i czekał, że lada chwila rozlegnie się dzwonek telefonu ze Sztabu Generalnego i zameldują, że nie ma żadnej wojny, że Niemcy zorganizowali niesłychaną prowokację i że teraz trzeba będzie zażegnać trudny, z daleko idącymi konsekwencjami, krwawy konflikt.

Podsiedziły do swego biurka Stalin zapalkę oczyścić nad popielniczką fajkę.

Tak, zabrakło czasu, przeliczyliśmy się z terminem — powiedział takim tonem, jak gdyby dopiero w tej chwili uświadomił sobie tę prawdę. — A przecież rozważaliśmy zdawałoby się dosłownie wszystko i manifestowaliśmy swoją szczerą wiarę w pokój. Nie mieliśmy zamiaru na nikogo napadać i przestrzegaliśmy znanej reguły, zgodnie z którą szczerze w polityce i dyplomacji jest matką prawdy i sztydem uczciwych ludzi... Jednakże na jakiś czas zapomnieliśmy, że oni i my mamy różne miary, wagi, różne prawdy i różne pojęcia o uczciwości...

TEATRY

TEATR POLSKI — g. 17 i 20
Występy Mieczysława Fogga.

KINA

KDF MUZA — g. 16, 18, 20 „Policjanci” (USA 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 10 Im-
preza dla dzieci z filmem „Flap i
Flap w Legii Cudzoziemskiej”
(USA).
APOLLO — g. 15, 17, 30 „Spot-
kanie” (ang. 15 l.).
ARENA — g. 21 „Szczęści”
(USA).
BALTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15
„Powrót tajemniczego blondyna”
(fr. 15 l.).
CONG — g. 10, 16, 18 „Pułapka
na generała” (Jug. 15 l.), g. 12, 20
„Niewinni o brudnych rękach”
(fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Trzy
orzęski dla Kopciuszka” (czech.
b.o.), g. 19 „To niemożliwe” (radz.
15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 30, 15,
17, 30 „Ucieczka gangstera” (USA
18 l.), g. 20 „Jazdź białą czerwona”
(pol. b.o.).
OLIMPIA — g. 17, 30 „W upal-
ną noc” (USA 15 l.), g. 20 — s.
zakn.
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30
„Ślady” (wl. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17,
30 „Trzej muskietierowie”
(panam. b.o.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Świat dzikiego zachodu” (USA
15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17,
20, 15 „Z podniesionym czołem”
(USA 15 l.).

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia,
okulistyka — ul. Garbary 17; chi-
rurgia dziecięca — ul. Krysi-
ewska 7; laryngologia, neurologia —
ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 15,
tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30;
ul. Kościuszkowski 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz —
tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia czynny
codziennie g. 7—22, tel. 999.
Telefon Zakaźny — 998, czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyżurnia: lekarz psychiatryczny, wcz.
psycholog, Porady prawne głównie
z zakresu prawa rodzinnego, opie-
kuńczego, leczenia odwykowego i
chorób społecznych, tel. 521-51.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 53,
Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego
349, Mickiewicza 22, Mazowiecka
12, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta-
rolecka 18, al. Marcinkowskiego 11
(całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 Zesp. Rozrywk.
Rozgł. Katowickie; 9.05 Po jednej
pioseneczce; 9.20 Słynne zespoły ludo-
we; 9.45 „Niezapomniane stronicz-
ki”; „Pamiętniki” Jana Chryzostoma
Paska; 9.55 Refleksy; 10.10 Lato z ra-
diem; 10.25 Opole na muz. antenie;
10.35 Zespół „Pro Contra”; 10.45
Rytm, rynek, reklama; 10.55 Wiesz
tańczy i śpiewa; 11.05 Tańce z róż-
nych epok; 11.25 Wakacje z mu-
zyką; 11.40 Z polskiej fonoteki;
11.55 Jan Ptaszyn-Wroblewski
przedstawia; 12.10 Propozycje do
Listy Przebojów; 12.30 Aktualn.
kulturalne; 12.55 Z płyty Melissy
Manchester; 13.05 Huta Katowice
ma głos; 13.15 Radiokurier; 13.20 Pa-
rada polskiej piosenki; 13.30 Muz.
i Aktualn.; 13.35 Przeboje z Interstu-
dia — Plebiscyt 8 radiofonii; 13.45
Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 14.05
Naukowe rolnikom; 14.20 Konc.
życzeń; 14.35 Scena i film; 14.40
Z archiwum jazzu; 14.55 Zespół S.
Mendes; 15.05 Propozycje
my i zapraszamy; 15.25 Mini re-
cital J. Strzeleckiej; 15.35 Korespon-
dencja z zagranicy; 15.45 Muza
na estradach świata — audycja Jana
Webera.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Od miniatu-
ry do uwertury; 8.35 My 76; 8.45
Muz. spod strzechy; 9. Symf. przed
klasyczną; 9.40 Tu Radio Moskwa;
10 „Gawędy i opowieści”; 10.20
Symf. w różnych epokach; 10.40
Sprawy rodzinne; 11. Symf. w róż-
nych epokach; 11.35 Postęp, dom,
nowoczesność; 11.45 Od Tatr do
Baltyku — Mazowsze; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 „Tajna
historia Mongołów” fragm. anoni-
mowej kroniki z XII wieku;
12.45 Symf. w różnych epokach;
13.35 Ze wsł i o wsł; 13.50 Konc.
Chóru PR i TV we Wrocławiu
pod dyr. E. Kajdasza; 14.10 Wie-
cej, lepiej, nowocześnie; 14.25 U-
twory C. Saint-Saënsa; 15. Radio
ferie; 16. Fandango z Hiszpanii;
15.10 ABC żywienia; 16.25 „Różn-
ny tor przeszkód”; 16.30 R. Rod-
gers — 2 fragm. musicalu „Two
by two”; 16.40 Magazyn informac.
16.50 Radioexpress; 17. Ren. J. Ri-
chardskiego nt. „Maria, córka Ka-
taryny”; 17.20 Rep. literacki nt.
„Tam, gdzie król leczy zęby”;
17.40 Recital z nagrań pianisty Da-
vida Wilde’a; 18.40 Zapraszamy do
myslenia; 19 „O pięknej Magelo-
nie” — romanse J. Brahmsa; 19.30
Notatnik kulturalny; 19.40 Archa-
działa kameralistów — J. Haydn;
20.30 Z operowej twórczości S. Mo-

Wypoczynek — porządkowanie — zakupy

Lato w mieście

Kiedy za oknem niebo bez
chmurki, a temperatura
mierzona domowym spo-
sobem przekracza na termome-
trze 45 st. w słońcu — ciągnie
człowieka nieodparcie za mia-
sto, w zielone, lub nad wodę.
Czy wszystkich?

Odwiedziliśmy w minionie dwa
dni wolne kilka poznańskich pa-
rów (m. in. Lubuski, przed Ope-
rą, na Dębinie) i zastaliśmy w
nich wcale niemało osób, wy-
stających twarze do słońca,
rozwiązujących krzyżówki, zają-
tujących lekturą, najchętniej jednak
zabawą ze swoimi dziećmi. Sło-
necznie i pięknie było również
w parku na Cytadeli. Tutaj także
spotykaliśmy wycieczki najmo-
dziej i grupę kolonij. W
Muzeum Wyzwolenia m. Pozna-
nia oglądano ekspozycję kilkana-
ście osób.

Kina, chociaż cieszyły się zna-
cznie mniejszą frekwencją, także
nie świeciły pustkami. Np. w
sobotnie przedpołudnie na
seans o godz. 10 („Z podnie-
sionym czołem” — amerykański
dramat sensacyjny) sprzedano
we „Wildzie” ponad 400 biletów.
Tuż obok, w kawiarni „Filmowa”,
przy stolikach dwadzieścia osób
gawędzących przy kawie i lże-
jszych trunkach. W kawiarni „Mer-
kurego” zastaliśmy podczas śnia-
dania nieco więcej osób.

Niemalym powodzeniem cie-
szyły się także w minionie dwa
dni wolne Wielkopolski Park Zo-
ologiczny przy ul. Krańcowej. W
sobotę odwiedziło Zoo około
2000 osób, natomiast w niedzie-
lę, tylko w ciągu pierwszych 30
minut od czasu otwarcia, sprze-
dano około 400 biletów. Ale też
i warto wybrać się tutaj.

Na koniec odwiedziliśmy pły-
walnię przy ul. Chwiałkowskie-
go. Frekwencja — stuprocento-
wa. A że i z napojami chłodzi-
cymi, i z drobną przekąską nie
było kłopotów — przyjemnie
spędzono tutaj czas. Przy okazji
— informacja: w poniedziałek
i wtorek baseny te będą zam-
knięte (wymiana wody).

Zgodnie z tradycją, nie wszy-
scy poświęcili wolną sobotę na
wypoczynek. Świadczyły o tym
wietrzące się na wielu balkonach
koldry, a także rozwieszone tu
i ówdzie wielkie i małe „prania”.
Zaobserwowaliśmy również, że
tu i ówdzie mieszkańcy malują
okna. (res)

☆
Otwarte były w minioną wol-
ną sobotę sklepy spożywcze,

(pik)

sygnały i ODPOWIEDZI

● Z. J. z ul. Głogowskiej 89 po-
prosił nas o pomoc, bo w jego
mieszkanie na V piętrze dopiero
po godz. 22 można czerpać wodę.
(2455)

● Podobne trudności zasygnali-
zował nam Mieczysław R. z ul.
Swierczewskiego 430 E, gdzie na
IV piętro woda dociera „również
dopiero około godz. 23. (2450)
Zastępca dyrektora Miejskiego
Przedsiębiorstwa Wodociągów i Ka-
nalizacji, Władysław Warenik, któ-
remu przedstawiliśmy te skargi,
przypomniał, że dla zmniejszenia
niedoborów wody od godz. 6 do 21
obowiązuje zakaz polewania ogród-
ków, mycia chodników itp. Pomi-

nieszkki; 21.55 Teatr PR — Studio
współczesne — „Ojciec i syn”;
22.22 K. Moszumańska-Nazar: „Ba-
gatele na fortepian”; 22.35 Dzie-
ła K. Sierockiego; 23.35 Co słychać
w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
płyt wytwórni Baktanton; 8.30 Co
kto lubi; 9 „Najdłuższe pożegnania”
— odc. pow.; 9.10 Przypomina-
my zespół The Boach Boys; 9.30
Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod
gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą;
11 Życie rodzinne; 11.30 Z na-
grai zespołu Art Blakey; 12.25 Za-
kierownia; 13. Powtórka z roz-
rywk; 13.50 „Próba ognia i wo-
dy” — odc. pow.; 14 Lato w Fil-
harmonii; 15.10 W kregu jazzu;
15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad
— przed mikrofonem W. Kopaliń-
ski; 15.45 Śpiewa Elżbieta Ada-
mjak; 16 Rozszyfrowujemy piosen-
ki; 16.20 „Ikar” — suita duetu
McDonald i Gilles; 16.45 Nasz rok
76; 17.05 Muzyczna poczta UKF;
17.40 Pisarz miesiąca — K. Hłako-
wiczówna; 18 Muzykowanie; 18.30
Polityka dla wszystkich; 18.45 Dwa
tańce rockowe; 19 Pow. w wyd.
dzw. — „Lekcja poloneza”; 19.35
Opera tygodnia — Benjamin Brit-
ten „Albert Herring”; 19.50 „Naj-
dłuższe pożegnania” — odc. pow.;
20 Dwa tańce jazzowe; 20.15 Na
poboczu wielkiej polityki — felie-
ton; 20.25 Bielszy odcień bluesa;
20.50 60 minut na godzinę; 21.50
Gra zespołu Banzai; 22.08 Gwiazda
siedmiu wieczorów — Errol Gar-

ber; 22.15 Trzy kwadransy jazzu
— aktualności — magazyn; 23 Mi-
niatury poetyckie — Dedykacje ro-
dzinne; 23.05 Czas relaksu; 23.50
Śpiewa Donovan.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 7 Konc. poranny; 8 Trans-
misja z P. I.; 12.05 Czas dobrych
gospodarzy; 12.25 Giedla płyt —
Wielkie przeboje gra Ork. B.
Kaempfert; 13 „Jak działać
sprawnie” — rola mistrza; 13.15 Z
radiowej fonoteki muzycznej; 13.50
Konc. Ork. Kameralnej J. F. Pał-
lardy; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55
„Czarny ptasek” fragm. opow.;
15.15 Zwierzenia wieczorne; 15.30
Teatr PR — „Potop”; 16.05 Nowa
muz. naszych przyjaciół Rumu-
nia; 16.40 Gra zespołu J. Piątkow-
skiego; 16.50 Radioexpress; 17 Po-
niedzielne remanenty sport; 17.05
Zespół A. Maliszewskiego; 17.15 Pu-
blicystyka zagran.; 17.30 Gra Ze-
spół „Atlas”; 17.40 „W trosce o
nasze dziecko”; 17.55 Muzyka przy
podwieczorku; 18.25 Kwadrans dla
wiedziaków — „Dlaczego warto
mieć kartę pływacką”; 18.40 Ty-
godniowy przegląd aud., oświato-
wych; 19 „Nowości naukowe kra-
jów socjalistycznych” — magazyn
popularno-naukowy OIRT; 19.15 Je-
zyk rosyjski; 19.30 Rewia jazzu
tradycyjnego (stereo ogólnop.);
20.50 Konc. symf. — Carlo Zecchi
dyryguje serenadami Mozarta i
Brahmsa (stereo ogólnop.); 22.15
Sztuka wczoraj i dziś — Klasycz-

Zaproszenie na Capri

Poszukiwanie „chłodzą-
cych”, stosownych do pa-
nującej aury tematów,
przywiodło nas na ul. Główną
12. Tutaj mieści się skryty
pośród innych obiektów za-
kład, do którego w równym
stopniu trudno trafić, jak i za-
pamiętać jego pełną nazwę:
Wielkopolskie Zakłady Prze-
mysłu Owocowo — Warzywno-
go — Wytwórnia Produktów
Spożywczych „Pegaz” — Roz-
lewnia Wód Gazowanych (Od-
dział II) w Poznaniu. W szyb-
kim odnalezieniu Rozlewni
„Pegaza” pomógł nam przy-
padek: akurat bramę główną
opuszczała ciężarówka, wyla-
dowana po brzegi skrzynkami
z pomarańczowym napojem.
A więc — tutaj.

Po chwili, współ ze star-
szym mistrzem produkcji Jó-
zefem Zurczakiem, znaleźli-
my się w głównym pomiesz-
czeniu zakładu, gdzie od kwie-
tnia ub. roku działa holenderska
linia „Stork”. Podobne
urządzenia — zgodnie z infor-
macją otrzymaną w poznań-
skiej rozlewni — pracują jesz-
cze w Łodzi i Piekarach Ślą-
skich. Ich użytkownicy bar-
dzo je sobie chwala.

Halę wypełnia jednostajna
symfonia szklanych dźwię-
ków. Jest gorąco, mimo spraw-
nie działającej wentylacji.
Główny „sprawca” wysokiej
temperatury, to usytuowana
na początku linii „Stork” —
myjnia. Czyste butelki wędru-
ją z niej dalej, w kierunku au-
tomatu, napelniającego. Wy-
dajność około 14 000 butelek
na godzinę. W ośmiogodzin-
nym systemie dwuzmiano-
wym (jedna zmiana — 15
osób) daje to do 180 000 bu-
telek na dobę. Proste prze-
mnożenie przyniosłoby, oczy-
wiście, wynik wyższy, pamię-
tamy jednak m. in. o nie-
odczynnych pracach konserwa-
cyjno — przygotowywanych. Ko-
lejny automat nakleja etykiety
ki, a potem — pod czułą kon-
trolą fotokomórki — pełne bu-
telki układane są równo w
kontenerach.

Interesującą przedstawia się
zestaw napojów chłodzących,
produkowanych i rozlewianych
przy ul. Główniej. Oto „Capri”,
którego walory smakowe zys-
kały już nasze uznanie, wytwa-
rzane jest na podstawie
oryginalnej receptury i kon-
centratu holenderskiego (z
firmy Naarden International).
Mało kto jednak orientuje się,
iż rozlewnię opuszczają dwa
gatunki „Capri”: bitter oran-

Dyżury posła i radnych

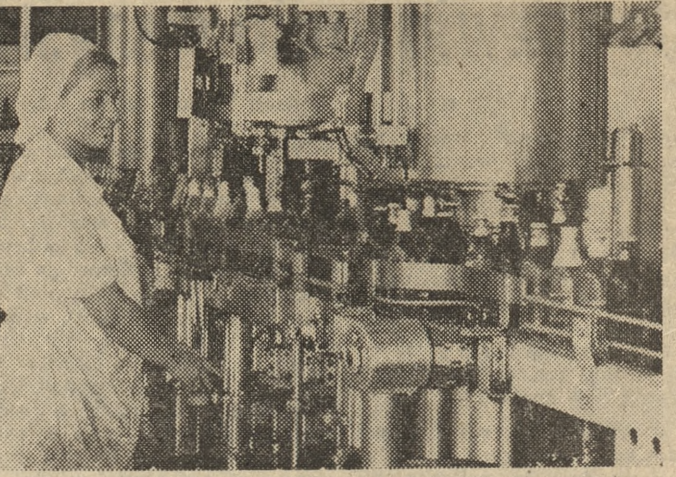
W komitetach dzielnicowych
FN dyżurni dziś w godz. 15 —
17 następujący radni MRN w Po-
znaniu: Stare Miasto — Henryk
Kara, Nowe Miasto — Tomasz Mar-
ciniak, Grunwald — Marcin Chu-
dzik, Wilda — Stanisław Losie-
wicz, Jeżyce — Krystyna Siudow-
ska.

Dzisiaj w godz. 15—17 w sied-
zibie WRN w Poznaniu, al. Stalin-
gradska 16 (pokój 263, II p.) peł-
nić będą dyżury: poseł na Sejm
PRL — Roman Góról i radny
WRN — Aleksander Wyrozebski.
W dniu tym również w godz.
15—17 dyżury pełnić będą radni
WRN w siedzibach miejskich,
miejско-гminnych i gminnych rad
narodowych. (na)

ność a nowoczesność: 22.35 Mu-
zyczny seans filmowy.
Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na
dzień dobry; 12.45 — Wakacyjne
studio nauczycielskie; 16.30 —
Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiek-
tyw”; 17 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.30 — „Echo stadionu” (kol.);
18.10 — „Ostatnia rozgrywka” —
odc. pt. „Wyzwanie” — film ser.
prod. TV bułgarskiej; 19.20 — Do-
branoc (kol.); 19.30 — Dziennik
(kol.); 20.20 — Teatr Poniedziałko-
wy — Rustam Ibrahimekow;
„Spotkanie”; 21.30 — Program
publ.; 21.50 — Dziennik (kol.); 22.05
— „Polihymnia na wakacjach” —
program muz.-lansowy (kol.).
PROGRAM 2: 17.20 — Kino letnie:
„Czarne chmury” — odc. 4 pt.
„Przepawa” — film ser. Telewiz-
ji Polskiej (kol.); 18.10 — Program
publicystyki międzynarodowej;
18.30 — „W lirycznym na-
stroju” program rozrywk. TV
ZSRU (kol.); 19 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 —
Dziennik (kol.); 20.20 — „Świat,
obyczaje, polityka”; 20.50 — „Ar-
chitektura i historia” — film dok.
prod. NRD (kol.); 21.20 — „24 go-
dziny” (kol.); 21.30 — Studio prze-
bojów — program rozrywk. TV
NRD (kol.); 22.15 — „Kto choć raz
stał po górach” — film dok.
prod. TV weł. (kol.).



Na zdjęciu: Barbara Strzykała obsługuje agregat linii rozlewni-
czej. Fot. — H. Kamza

ge i grapefruit (smakoszmom ra-
dzimy baczniej przyjrzeć się
etykiptom). W najbliższym
czasie przewiduje się urucho-
mienie produkcji nowego na-
poju o nazwie „Cytron”, rów-
nież opartej na recepturze i
surowcach holenderskich.
„Polskie” są natomiast:
„Orange” — o smaku poma-
rańczowym, „Bianco” — ko-
rzenno-ziolowe, a także wody
mineralizowane. Uchylmy rą-
ka tajemnicy, zdradzając, iż
próbowaaliśmy w rozlewni tak-
że nowych, eksperymentalnie
na razie produkowanych na-
pojów chłodzących. Może kto-
rys z nich niebawem przypad-
nie nam do gustu?

Szeroki wybór smacznych
płynów orzeźwiających to jesz-
cze nie wszystko. Nie mniej
ważne jest również to, czy
przy wspomnianych warto-
ściach produkcji dobowej roz-
lewnia przy Główniej zdolna
jest sprostać potrzebom na-
bywców?

— W normalnych warun-
kach, tak — stwierdza Józef
Zurczak. — Podczas jednak ta-
kich upałów, jak obecnie, za-
potrzebowanie kształtuje się w
granicach 300 000 butelek na
dobę. Względny natężenie techno-
logiczno-ekonomicznej nie u-
zasadniają trwałego prze-
stania się na produkcję w ta-
kich rozmiarach. Dni z tak wy-
sokimi temperaturami, jest w
roku niewiele. Trudno również
magazynować nadwyżki, aby
skorzystać z nich przy takiej
jak obecna pogodzie, bowiem
napoje te mają stosunkowo
krótki okres trwałości. Mogli-
byśmy dokonywać takich ma-
nipulacji z wodami minerali-
zowanymi — są odporniejsze na
działanie czasu — ale tu z ko-
lej napotykamy na kłopoty z
transportem, przetrzymanymi
niezwykle długo przez odbiorców.

— Szukacie jednak chyba
rozwiązania, by sprostać za-
potrzebowaniu w upalne dni?

— Oczywiście. Opracowaliśmy
ostatnio trzy takie warianty,
które podczas przerwy
śniadaniowej przedstawiliśmy
do konsultacji załozce. Wybra-
no jeden z nich. Tak oto pra-
cowaliśmy w minioną wolną
sobotę, a także z soboty na
niedzielę i w niedzielne przed-
południe. Dzięki temu wypro-
dukowaliśmy dodatkowo oko-
ło 200 000 butelek poszukiwa-
nych napojów chłodzących.

Opuszczamy zakład przy ul.
Główniej. Za nami, w stronę
centrum miasta, rusza kolejna
ciężarówka, pobrząkująca bu-
telkami, tym razem z etykiet-
kami „Orange”. Upał nie słab-
nie. (res)

tu się sprzedaje

Na niedzielnej GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Be-
nia w Poznaniu już od wczesnych godzin przedpołudnio-
wych panował ożywiony ruch. Najwięcej oferowano do
sprzedaży wozów produkcji polskiej.

Urodzaj na „Fiaty 126p”. Wyceniano je różnie: 96 000
(1971), 107 000, 108 000 i 115 000 (1975) oraz z „ceną do uzgod-
nienia” (takich kartek pojawia się ostatnio coraz więcej, co
nie jest chyba zgodne z przyjętym zwyczajem) — „maluch”
z 1976 roku.

Za „Fiatą 125p” z silnikiem 1300 ccm żądano 135 000 (1971),
a z silnikiem 1500 — 190 000 zł (1974); model MR 1500 ofe-
rowano za 230 000 zł (1975, z gwarancją).
„Syrenę 105 L” także opatrzoną informacją: cena do
uzgodnienia, „Syrenę 103” proponowano za 32 000 zł (1965),
„104” — za 45 000 (1969), a „105” — za 105 000 (1975).
„Dacie” oferowano również za „cenę do uzgodnienia”,
„Simca 1501” — za 125 000 zł (1968, rejestracja „CS”), „Za-
stavę 750” — za 60 000 zł (1967, silnik po kapitalnym re-
moncie), a „Forda” z 1968 roku za 190 000 zł. Ponadto —
kilka „Warszaw” różnych typów i w różnym stanie; 27 000,
32 000, 45 000 i 50 000 zł.

INFORMACJA EXTRA: Jednym z najdroższych samocho-
dów na giełdzie była „Zastava 1100 P” z 1975 roku, za któ-
rą właściciel żądał... 240 000 zł! (res)

TARGOWISKO WILDECKIE odwiedziliśmy tym razem
w miniony piątek, by sprawdzić, co oferuje się tutaj dla
urozmaicenia sobotnio — niedzielnych posiłków. Zdecydo-
wanie przeważały owoce.

Kilogram truskawek kosztował 24, 28 a także 30 zł. Cze-
reśnie nabyć było można za 12, 16 oraz 18 zł kg, natomiast
agrest — za 14 zł kg, a rabarbar — za 5 zł kg.
Wybór warzyw — raczej skromny. Marchewka w cenie
7 zł pęczek, rzodkiewki — 4 zł, pęczek młodych buraków —
4 zł. Główna salata kosztowała 2, 3 oraz 5 zł, kalarepy —
od 2 do 2,50 zł, natomiast kalafiora — 10 zł.

Bardzo mało pomidorów i w nie najlepszym gatunku.
Cena tych „na zupe” wynosiła 30 zł za kilogram, zaś po-
zostałe, w większości jeszcze zielonkawe, kosztowały 38 zł
kg.

Z zielonych dodatków odnotujemy jeszcze koperek — 4 zł
oraz szczypiorek — 3 zł pęczek. W sumie więc — głównie
za sprawą suszy — zaopatrzenie raczej niebogate.

Pośród kwiatów powszechnie królowały goździki — w ce-
nie 5 zł; były także i róże: mniejsze po 5 zł, bardziej oka-
zale — po 10 zł.

INFORMACJA EXTRA: Cebula — tylko na jednym stois-
ku po 20 zł kg; podobnie ziemniaki: stare — 6 zł kg, nato-
miast młode — 9 zł kg. (res)

tu się kupuje

STUDIA DOKTORANCKIE W AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15. II. 1968 r. w sprawie zasad odbywania studiów doktoranckich i zarządzeniami Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30. XII. 1968 r. i 31. XII. 1971 r. w sprawie studiów doktoranckich w akademiach medycznych oraz instytutach naukowo-badawczych resortu zdrowia i opieki społecznej, — Akademia Medyczna w Poznaniu

OGLASZA REKRUTACJĘ

NA TRZYLETNI STUDIA DOKTORANCKIE

w zakresie:

- biochemii,
- anestezjologii,
- psychiatrii,
- fizyki lekarskiej (radiobiologii),
- genetyki człowieka,
- farmakodynamiki,
- technologii chemicznej
- środków leczniczych,
- chemii toksykologicznej.

Zainteresowani studiami kandydaci obowiązani są złożyć do dnia 14 sierpnia 1976 r. w Dziale Planowania i Rozwoju Badań Naukowych Akademii Medycznej w Poznaniu, ulica Fredry nr 10 — podanie, życiorys, odpis dyplomu lekarza lub magistra, 2 fotografie, opinię kierownika zakładu reprezentującego specjalność odpowiadającą kierunkowi studiów, ewentualnie opinie studenckich lub lekarskich kół naukowych i towarzystw naukowych.

Wiek kandydata nie może przekraczać 35 lat.

Konkursowe kolokwium kwalifikacyjne odbędzie się w miesiącu wrześniu br.

Bliższych informacji udziela Dział Planowania i Rozwoju Badań Naukowych Akademii Medycznej w Poznaniu, ulica Fredry nr 10, pokój 10, telefon 511-61, wewn. 49.

3048-K1

Praca

Fryzjer i fryzjerka potrzebni na stałe. Ul. Żydowska 30. 2411g

Ogrodnika, kobiety i meź czynni do pracy w ogrodzie szklarniowym na stałe, z mieszkaniem — przyjmie. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6. 2822g

Przyjmę dorocznostwo, warunek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2515g.

Do okulizacji róż potrzebni fachowcy na sierpień. Poznań, ul. Głęboka 28, tel. 707-25. 970g

Zatrudnię ogrodnika z długoletnią praktyką, wy nagrodzenie dobre, dla samotnych mieszkaniec na miejscu. Oferty listowne lub telefoniczne: Marian Niezyporuk, Wrocław, ul. Oporowska 5 m. 10, tel. 665-29 wieczorem po godzinie 20. 1567-K2

Kupno Sprzedaż

Sadzonki goździków, matcznik 75 — sprzedam. Szczepankowo 66 A, tel. 33-26-78 po 16. 2211g

Kupię spiesznie stary kłoz tulipan do lampy naftowej lub całą lampę, latarnię gazową, pompę starą, cukiernicę srebrną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2001g

Sprzedam MZ 250/2 Trophy. Ul. Winogrody 27. 2808g

Sekretarz — sekretre, nawet bardzo uszkadzona — kupię. Oferty: Bydgoszcz, Foto-Labor, ul. Pomorska 7. 1427-K2

Samochody

Fiat 125p z 1971 r. sprzedam. Tel. 731-80 po godz. 16. 642g

Syrę 103 sprzedam. Bogdan Kominek, Biegano, wo, gmina Sroda, od godziny 17-19. 809p

Sprzedam samochód Syrena 105, do odebrania w Polmozbycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2479g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, centralne ogrzewanie, 2.000m ogródki owocowe. W rozliczeniu 2 pokoje, własnościowe, lub 1 duży z kuchnią i łazienką (centralne). Cmiełowska 1, Staroleka-Marlewo. 2431g

Kupię szklarnię do rozbioru. L. Kowalik, Poznań, Podolany, ul. T. Kutrzeby 7 m. 1. 49418g

Kupię dom jednorodzinny, okolicy Puszczykowa — Mosiny. Może być do remontu lub wykończona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2744g.

Kupię w Poznaniu wille lub pół domu bliźniacze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49549g.

Zguby Różne

Zaginął bokser — suczka, dla znalazcy bardzo wysoka nagroda. Poznań, Osiedle Piastowskie 107 m. 39, telefon 749-70 lub 78-02-32. 2768g

W dniu 29. IV. 1976 r. około godz. 11 na ul. Czerwonej Armii przy Pałacu Kultury samochód osobowy potrącił kobiety. Kierowcę Zuka, przed którym przebiegły jeźdźnię dwie kobiety względnie świadków zdarzenia proszę o skontaktowanie się tel. 20-20-84. 2787g

Dnia 30 czerwca br. między 15.15 a 15.45 na trasie Collegium Chemicum — Most Dworcowy — Towarowa — Park Marcinkowski — Dzierżyńskiego do Różanej — zgubiłam srebrną bransoletkę — pasek. Zwrot wynagrodzić, Izabella Kortylewska — Karpina, ul. Jerzego 15 a m. 4, tel. 33-29-08 — po godz. 17. 2884g

Zgubiony zegarek damski odebrać u kontrolera MPK nr 4430. 2759g

Zabezpiecz się przed chłodem, kurzem, hałasem — uszczelnij okna taśmą aluminiową importowaną. Wieloletnia praktyka, fachowa obsługa — poleca Jerzy Staniewski, Poznań, Chudoby 14, tel. 551-50 po południu, również teren. 2704g

Poszukuję Kolegów Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej w Poznaniu. Zgłoszenia: Jan Szymczak, Kraj Rad blok 6 m. 5. 2825g

Zakład Usług Pogrzebowych Poznań-Solacz, Litewska 17, czynny całą dobę. 49236g

Cyklinowanie Bezpyłowe parkietów, podłóg lakierowanie. Tel. 647-95, Kantak. 49236g

Lokale

M-3 komfort, Gorzów Wlkp., zamienię na podobne lub duży pokój z kuchnią w Poznaniu, względnie kupię własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 511g.

Matrymonialne

Wdowiec pięćdziesięciodwuletni, pełnoletnie dzieci uczelni, wierzący, kulturalny, pozna panią wyznania rzymsko-katolickiego, inteligentną, chętnie samotną wdowę, rozwódki wykluczone. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2348g.

Panna, 27-letnia, z zawodem, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 763p.

Samotni Dyskretni i kulturalnie nawiązanie znajomości. Zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”. 81-063 Gdynia 1, ul. Migały 35, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 493-K2

Spółdzielnia Pracy Metalowców w Poznaniu

ulica Lutycka 95, tel. 404-50, 404-59

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW do I klasy

Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w roku szkolnym 1976/77

w zawodzie

ŚLUSARZ

Nauka trwa dwa lata.

Okres nauki wlicza się do stażu pracy.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Po ukończeniu nauki zawodu, dobrych i chętnych uczniów Spółdzielnia skieruje do Technikum Mechanicznego.

3080-K2

Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — informuje, że w związku z wahaniami ciśnienia wody w miejskiej sieci wodociągowej — mogą nastąpić przypadki wypływania osadów z wewnętrznych instalacji domowych.

Objawem tego jest zabarwienie wody szczególnie w pierwszym momencie jej poboru z punktów czerpalnych.

Informuje się, że zjawisko to ma charakter lokalny, nie wiążący się z jakością wody dostarczanej przez wodociąg do sieci miejskiej i nie ma ujemnego wpływu na zdrowie. Jakość produkowanej wody odpowiada normom i nie różni się od jakości wody dostarczanej do miasta w innych porach roku.

3208-K1

Dnia 2 lipca 1976 roku zmarł po ciężkiej chorobie, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83

JAN SOKOŁOWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

1619-U3

† Dnia 2 lipca 1976 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF BEDNARKIEWICZ

uczestnik Kampanii Wrześniowej

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona
rodzina

Swarzędz, ul. Dworcowa 2. 2940g

† Dnia 1 lipca 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA ANDRZEJEWSKA

z domu Koswenda

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Os. Wielkiego Października 9 m. 81, dawniej ul. Staszica 21. 1652-U3

† Dnia 30 czerwca 1976 r. zmarła moja kochana żona, nasza siostra, sp.

ZOFIA GAZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż

Ul. Wawrzyniaka 13 m. 15. 1653-U3

† W dniu 3 lipca 1976 r. zasnęła w Panu, po krótkich cierpieniach, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babunia, prababunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 83

STANISŁAWA OSTROWICKA

z domu Polewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone
dzieci i rodzina

Wielka 24/25. 2943g

† Dnia 2 lipca 1976 r. zasnęła w Bogu, namaszczona Sakramentami św., w 90 roku życia, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

TEODORA DOBEK

z domu Deręgowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca 1976 roku o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

2939g

W dniu 1 lipca 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 48, ukochany mąż, ojciec i dziadek

BRONISŁAW BUCZKOWSKI

oficer rezerwy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Srebrnym i Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2927g

† Dnia 1 lipca 1976 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI WIELIŃSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Prądyńskiego 21 m. 24, dawniej Grabowa 8. 2889g

† Dnia 1 lipca 1976 r. po długotrwałej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, mój ukochany ojciec, sp.

WACŁAW MARCINIAK

Msza św. odprawiona zostanie dnia 5 bm. o godz. 10 w kościele O. O. Bernardynów, pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Ks. Maurycy Marciniak

2874g

† Dnia 27 czerwca 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

mgr Mieczysław PIĄTKOWSKI

emerytowany nauczyciel

Liceum Ogólnokształcącego w Środzie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Środzie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Sroda Wlkp., ul. 20 Października 16. 2919g

† Dnia 2 lipca 1976 r. odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św., w wieku 50 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

HENRYK DĄBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Wieczorka 41. 2928g

† Dnia 2 lipca br. odszedł do Pana

brat Marcin — JAN MARCINECZEK

z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej

Msza św., odbędzie się we wtorek, 6 lipca br. o godz. 8 w kaplicy Seminarium Zagranicznego w Poznaniu, ul. Lubrańskiego 1a. Pogrzeb na cmentarzu Miłostowo o godz. 10.

Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej

2951g

Zawiadamiamy, że dnia 2 lipca 1976 r. zmarł nasz drogi kolega i przyjaciel, przeżywszy lat 44

BRONISŁAW CICHOSZ

Odszedł od nas dobry fachowiec i wychowawca młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

Rodzinie Zmarłego szczerze wyrazy współczucia składają

pracownicy, Samorząd Robotniczy i Dyrekcja ZMPG „Stomil” w Środzie Wlkp. 2946g

† W dniu 1 lipca 1976 r. odszedł od nas na zawsze nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, wujek i szwagier, sp.

MIECZYSLAW GABRYELEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Swit 18 m. 10. 1620-U3

† Dnia 1 lipca 1976 r. zmarła w wieku 67 lat nasza matka, żona, babcia i prababcia

MICHALINA MIKOŁAJCZAK

z domu Perczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Palacza 23 m. 1. 2931g

† W dniu 1 lipca 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza mama, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 68, sp.

HELENA LASSA

z domu Ferańska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Marchlewskiego 56 m. 20. 2917g

† Dnia 2 lipca 1976 r. zmarł, przeżywszy lat 87

WIKTOR CZYŻEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

2953g

† Dnia 3 lipca 1976 r. zmarł nieoczekiwanie mój drogi mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72

JÓZEF PATOKA

nauczyciel muzyki,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 12 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Osiedle Przyjaźni 15 m. 106, (dawn. Szamarzewskiego 47). 2941g

W dniu 28 czerwca 1976 roku zmarł

dr habil. JÓZEF ZAJDA

emerytowany docent Akademii Ekonomicznej, b. dyrektor biura PTPN, od 1968 r. przewodniczący Komisji Nauk Ekonomicznych, wieloletni członek i przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

W Zmarłym tracimy wybitnego ekonomistę, wielce zasłużonego dla naszego Towarzystwa.

Zarząd
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

2625g

† W dniu 2 lipca 1976 r. zmarł nagle w wieku lat 53, najlepszy mąż i przyjaciel, ukochany ojciec i dziadek, brat i teść

FLORIAN CIELUCH

odznaczony Srebrnym Medalem Zasłużonym na Polu Chwały, Medalem Za Udział w Walce o Poznańską Cytadelę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu oraz Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w żalobie
rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Autobus oczekuje o godz. 11, Piekary 12. 2942g

† Dnia 2 lipca 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa i babunia, sp.

PELAGIA FRĄCKOWIAK

z domu Kuberska

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Saperska 109 m. 2. 1651-U3

† Dnia 2 lipca 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, sp.

BOHDAN NICKLING

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Jackowskiego 52 a m. 4. 2957g

† Dnia 2 lipca 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

HELENA BOROWSKA

z d. Dłużewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11 z cmentarza na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina

Ul. Obornicka 49 m. 10. 2950g

† Dnia 3 lipca 1976 r. zmarła w wieku 78 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia

MELANIA KUJAWA

z d. Kalinowska



Lech czwarty na ME kolejarzy

W sobotę w Koszycach zakończyły się mistrzostwa Europy w piłce nożnej kolejarzy. Reprezentacja Polski, złożona w całości z zawodników, poznaliśmy Lecha, w walce o trzecie miejsce przegrała z NRD 0:2 (0:0).

W finałowym meczu reprezentacja ZSRR pokonała CSRS 5:1. PAP

Olimpiada w Montrealu bez polskich koszykarek i koszykarzy

Nasze koszykarki i koszykarze walczyli na turnieju przedolimpijskim w Hamilton o prawo startu w największej imprezie sportowej świata. Koszykarze, zgodnie z przewidywaniami awansu do Montrealu nie wywalczyli. Niestety, ich los podzieliły koszykarki, którym dawano więcej szans.

Koszykówka męska od kilku lat znajduje się w impasie. Władze polskiego sportu chcą przywrócić tej dyscyplinie miejsce w światowej czołówce, zdecydowały się na szereg zmian. Przyszłość na wy trener, zmieniono skład kadry, zaczęto budować nową drużynę, która mogłaby odnieść sukces na Olimpiadzie w Moskwie. Koszykarze otrzymali jednak szansę występu również w Montrealu. Pierwszy turniej eliminacyjny o prawo startu w Kanadzie odbył się w Edynburgu. Polska Federacja Sportu zadecydowała, że zajęcie tam trzeciego miejsca upoważni zespół do wyjazdu na turniej przedolimpijski w Hamilton. Koszykarze wykonali zadanie, które z uwagi na obsadę edynburskiego turnieju nie było zbyt trudne.

W Hamilton okazało się, że zespół nie ma ustabilizowanej formy. Wskazują na to wyniki przegranych spotkań z Hiszpanią, Bułgarią i przede wszystkim ze Szwecją oraz zwycięstw nad znacznie słabszymi Niemcami i Meksykiem. W ostatecznym rozrachunku Polakom zabrakło małych punktów do awansu do finału. Nie udało się, że grając w finale nasi koszykarze wywalczyliby prawo startu na Olimpiadzie. W tej chwili jeszcze ich na to nie stać. Z zainteresowaniem będziemy śledzić ten zespół, licząc, że poczyni on dalsze postępy.

Sytuacja koszykarek była inna. Trener Olesiewicz, obejmując o-

Turniej koszykarzy

1. Jugosławia 2. CSRS, 3. Meksyk

Po zaskakujących wynikach (Hiszpania - CSRS 94:89, Holandia - Brazylia 95:90) kilku spotkań finałowych przedolimpijskiego turnieju koszykarzy w Hamilton zwyciężyła Jugosławia przed Czechosłowacją i Meksykiem. Tym samym te trzy zespoły uzyskały prawo udziału w turnieju olimpijskim w Montrealu. (PAP)

Jan Brzeźny mistrzem Polski

W Nowym Sączu odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym. Dla naszych olimpijczyków był to ostatni sprawdzian formy przed wyjazdem do Montrealu.

Kolarze mieli do pokonania dwukrotnie trasę Nowy Sącz - Grybów - Krynica - Nowy Sącz o łącznej długości 171 km. Na starcie stanęło 161 zawodników. Wyścig był rozgrywany przy upalnej i bezwietrznej pogodzie.

Decydujący atak nastąpił na długim podjeździe po ok. 45 km jazdy. W grupie uciekającej było 14 zawodników, ale tempo było tak zawrotne, że zaraz 5 odpadło, a na czele znalazła się dwójka: Jan Brzeźny i Janusz Janusz. Wśród których byli wszyscy nasi olimpijczycy.

Czołowa dwójka systematycznie zwiększała przewagę nad pelotonem i niezagrożona wpadła na ulicę Nowego Sącza, gdzie rozegrała ostateczną walkę o zwycięstwo. Walka była porywająca, gdyż toczyła się między wyrównaną parą kolarzy a o kolejności miejsc na mecie decydowały przyswłowie bliższy sprzych.

Wyniki: 1. Brzeźny (Dolmel Wrocław) 4:03:38, 2. Nowicki (Włókniarz Łódź), 3. Szurkowski (Dolmel Wrocław), 4. Szozda (Ziemia Opolska), 5. Młynik (Flota Gdynia), 6. Fryca (Lechia Warszawa).

Prezentujemy wielkopolskich olimpijczyków

Wśród 235 zawodników, którzy reprezentować będą Polskę w Montrealu, jest 12 Wielkopolan. Ich nazwiska często gościły na naszych łamach, jednak z okazji nominacji na olimpijczyków chcemy przypomnieć ich dotychczasowe największe osiągnięcia sportowe.

Najliczniej, bo aż przez pięć osób (wliczając zawodników Orla Walcz) reprezentowani jesteśmy w kajakarstwie. Ze wszystkich naszych olimpijczyków w tej dyscyplinie najbardziej utytułowany jest **RYSZARD OBORSKI** (Poznań). W 1974 roku na mistrzostwach świata, rozgrywanych na olimpijskim torze Xochimilco w Meksyku, zdobył on wraz z G. Siedziwskim złoty medal na 500 m. Na tych samych mistrzostwach brązowy medal wywalczył Oborski w sztafecie k-1 4x500 m. Piętneli w niej oprócz niego Siedziwski oraz **KAZIMIERZ GÓRECKI** i **GRZEGORZ KOLTAN** (oba Orzeł Wałcz). Czwórka reprezentantów na Montreal: Oborski, Koltan, Górecki i **ANDRZEJ MA-**

TYŚIAK (Warta) zdobyła na mistrzostwach świata w Meksyku brązowy medal w k-4 na 10 000 m, a na 1000 m uplasowała się na czwartej pozycji. Piątym reprezentantem Poznania w kajakarstwie jest **MARIA KAZANEKA** (Poznań). Jej największym sukcesem było zdobycie wraz z K. Kulczak brązowego medalu na mistrzostwach świata w 1975 r. w Belgradzie, w wyścigu k-2 na 500 m.

W łucznictwie do olimpijskiej ekipy zakwalifikował się jedynie **WOJCIECH SZYMAŃCZYK** (Surma). Zawodnik doświadczony, jest czterokrotnym mistrzem Polski i wielokrotnym rekordzistą kraju. Swoją największą dotychczasową sukces odniósł w 1973 roku na mistrzostwach świata w Grenoble, gdzie w wieloboju uplasował się na czwartym miejscu oraz zdobył złoty medal na dystansie 2x50 m. Na mistrzostwach świata w Inter-laken w 1975 roku wywalczył pierwsze miejsce na dystansie 2x70 m. W Montrealu medal za strzelanie na poszczególnych dystansach nie przynajmniej, stąd też szanse Szymańczyka na sukces nie są duże.

W piłce ręcznej miejsce w drużynie olimpijskiej zapewnił sobie **HENRYK ROZMIAREK** (Grunwald). W zespole jest on drugim bramkarzem za Andrzejem Szymańczykiem. Największy sukces odniósł wraz z reprezentacją na mistrzostwach świata w 1974 roku w NRD, gdzie Polska wywalczyła czwarte miejsce. W ostatnich meczach drużyny narodowej, gdy Szymańczyk prezentował słabszą formę, Rozmiaręk spisywał się w bramce bez zarzutu.

W zapasach w stylu wolnym w kategorii do 52 kg walczyć będzie **WŁADYSŁAW STECYK** (Grunwald). W ostatnich dwóch latach prezentował on równą, wysoką formę. Na mistrzostwach Europy w 1974 roku w Madrycie zdobył brązowy medal, a sukces ten powtórzył rok później na mistrzostwach Europy w Ludwigshafen. W tym roku na mistrzostwach świata w Mińsku uplasował się na piątym miejscu.

W żeglarskiej przedstawicielem Wielkopolski jest **RYSZARD BŁASZKA** (AZS), pływający w klasie Finn. Jego talent objawił się najpóźniej w 1972 r. kiedy to poznaniak zdobył tytuł mistrza Europy juniorów. Od tego czasu zdomował się

Rekord Polski łuczniczków Surmy

Bardzo dobre wyniki uzyskali łuczniczki poznańskiej Surmy na mistrzostwach okręgu rozegranych w dniach od 1 do 4 bm. z udziałem 52 zawodniczek i zawodników Surmy, Chrobrego Gnieźno i Leśnika Poznań.

Szczególnie cieszyć rosnącą formą olimpijczyka — Wojciecha Szymańczyka, który wystrzelał w wieloboju 2449 pkt. (tylko raz w swojej sportowej karierze miał lepszy wynik). Na uwagę zasługują również powroty do wysokiej formy Tadeusza Malickiego. Użył on 1228 pkt. — swój najlepszy wynik w konkurencji Ł — AB 90+70+50+30. Zespół: Szymańczyk, Malicki i Bogdan Jurczyna wynikiem 3 664 pkt. ustanowił w tej samej konkurencji nowy rekord Polski. Poprzedni należał do reprezentacji naszego kraju i wynosił 3 582 pkt. Natomiast Korneł Sus wynikiem 1196 pkt. poprawiła o 2 punkty własny rekord okręgu w konkurencji Ł-AB 70+60+50+30.

Wyniki wielobojów: seniorzy — 1. Szymańczyk — 2449 pkt., 2. Jurczyna — 2356, 3. Malicki — 2353; seniorki — 1. Sus — 2313 pkt., 2. Bielejewska — 2198, 3. A. Góra — 2125; juniorzy — 1. A. Góra — 1220 pkt., 2. M. Makowski — 1198, 3. I. Rękoś — 1145; juniorki — 1. B. Piatek — 1016 pkt., 2. A. Czuba — 992, 3. K. Lewandowska — 963.

Wszyscy wymienieni reprezentują barwy Surmy. (Y)

WIEŚLAW ŁUCZAK

Olimpijska reprezentacja polskich piłkarzy rozegrała w piątek na stadionie Wisły w Krakowie kontrolny mecz z jugosłowiańskim zespołem Vojvodina Nowy Sad. Mecz zakończył się remisem 4:4 (2:2).

Bramki dla Polski zdobyli: Kazimierz Deyna — 2 (14 i 60 min.), Vukasinovic — samobójcza (20 min.) oraz Jan Beniger (86 min.); dla Vojvodiny Pavkovic — 2 (w 53 i 67 min. — z karnego) oraz Lincin w 36 min. i Nikic (w 37 min.). Widzów 15 tys.

Skład reprezentacji Polski: Tomaszewski (od 37 min. Mowlik) — Szymanowski, Zmuda (od 35 min. Maszczyk), Wiecek, Wawrow — Kasperczak, Deyna, Cmiliewicz, Lato, Szarmach (od 75 min. Beniger), Kmiecik (od 50 min. Ogaza).

Przedostatni sprawdzian polskich piłkarzy przed ich odjazdem do Montrealu nie spełnił oczekiwań. Nasi reprezentanci zagrali w piątek znacznie słabiej niż w środowisku meczu z Brazylią, popełniając wiele błędów we wszystkich liniach, a zwłaszcza w obronie.

Drużyna Vojvodiny — bardzo

Ostatnie sprawdziany kadry piłkarzy

dobrze wyszkolona technicznie, nie potrafiła meczu z naszą reprezentacją prestiżowo, toteż Polacy powinni wygrać go wysoko.

Po meczu trener Górski powiedział: „Eto mecz błędów i niewykorzystanych sytuacji a także nonszalanckiej gry ze strony naszych piłkarzy. W pierwszej połowie były momenty dobre w grze Polaków, ale błędów zauważyłem znacznie więcej. Zespół nie realizował przedmeczowych założeń taktycznych. Kontuzja Gorgonia i Rudego, którzy nie mogli z tego powodu wystąpić w meczu oraz Zmudy rozbili naszą defensywę. Jednak mało dyscyplina taktyczna i błędy, które popełniali piłkarze były konsekwencją tego, że nie wszyscy z nich potrafiwali ten sprawdzian poważnie. Do wyjazdu na Igrzyska pozostało nie-

w ścisłej czołówce światowej, zajmując w wielkich regatach rozgrywanych w RFN i Francji miejsca w pierwszej dziesiątce. Jeżeli w Montrealu nie będzie miał kłopotów ze sprzętem, może zająć wysoką pozycję.

W wioślarstwie wystartuje **BOGUSŁAWA KOZŁOWSKA** (Poznań). W swoim dorobku ma już ona brązowy medal z mistrzostw Europy w 1973 roku w Moskwie. Zdobyła go płynąc w czwórce ze sternikiem. W tej samej konkurencji w 1974 roku wywalczyła tytuł mistrzyni Polski. Jest finalistką mistrzostw świata w osiemkach. W tej samej konkurencji wystartuje w Montrealu.

W pływaniu Polska reprezentowana na będzie przez trzy osoby, w tym dwie to zawodnicy Lecha Poznań — **CEZARY ŚMIGŁAK** i **RYSZARD ŻUGAJ**, podopieczni trenera Daszkiewicza. Obaj ci pływacy z myślą o starcie na Olimpiadzie zdecydowali się na bardzo ostry reżim treningowy i w konsekwencji ze startu na start poprawiali swoje własne rekordy Polski, które obecnie wynoszą: Śmiglak — 100 m klas. 1:05,6; 200 m 2:21,2; Żugaj — 100 m grzbiet 58,2; 200 m 2:07,8. Nasi zawodnicy nie mają większych szans na wyprzedzenie rywali z NRD i USA. Miejsce w pierwszej dwunastce któregoś z nich będzie dużym sukcesem. (wit)

Rekord świata w kuli

Christova — 21,87

Podczas lekkoatletycznych zawodów w Sofii Iwanka Christova (Bulgaria) ustanowiła w pchnięciu kulą rekord świata wynikiem 21,87. Poprzedni rekord, należący do Marianny Adam (NRD) — wynosił 21,67. (PAP)

Borg i Evert triumfują na kortach Wimbledonu

20-letni szwedzki tenisista Bjorn Borg został triumfátorem tegorocznego turnieju w Wimbledonie. W sobotnim finale pokonał on w trzech setach o 19 lat starszego od siebie Rumuna Ilje Nastase 6:4, 6:2, 9:7.

Po tym zwycięstwie B. Borg awansował na drugie miejsce w punktacji Grand Prix, mając 260 pkt. Ustępuje on o 35 punktów liderowi, Włochowi Adriano Panatta.

W piątek rozegrano finał gry po jedynczej kobiet między Amerykanką Chris Evert a Australijką Evonne Goolagong-Cowley, 12 tys. widzów obserwowało wspaniały pojedynek dwóch najlepszych tenisistek świata. Po 2 godzinach i 5 minutach meczu zwyciężyła Chris Evert — 6:3, 4:6, 8:6.

Turniej gry podwójnej mężczyzn na kortach Wimbledonu zakończył się zwycięstwem faworytów — Amerykanina Briana Gottfrieda i Meksykanina Raula Ramirezera. Rozstawiona z numerem pierwszym para amerykańsko-meksykańska pokonała w finale debła Australijskich Rossa Case i Geoffa Mastersa 3:6, 6:3, 8:6, 2:6, 7:5. Ten zacięty pojedynek trwał 2 godziny i 40 minut.

Warto dodać, że w ćwierćfinale Gottfried i Ramirez pokonali pa-

J. Hunt zwyciężąc GP Francji

W niedzielę na torze Paul Ricarda rozegrano samochodowy wyścig formuły 1, zaliczany do mistrzostw świata o Grand Prix Francji. Zwycięzca został kierowca angielski James Hunt, na samochodzie „McLaren”. Wyrzucił on Patricka Depaillera (Francja) na samochódzie „Tyrrell”.

Niki Lauda, który prowadził od startu, wycofał się na 9 okrążeniu na skutek defektu silnika.

Po 8 wyścigach formuły 1 w klasyfikacji mistrzostw świata prowadzi Niki Lauda (Austria) — 55 pkt. przed Patrickiem Depaillera (Francja) — 26 pkt., Jody Scheckterem (RPA) — 24, Jamesem Hunttem (W. Brytania) — 17. (PAP)

Trójmecz lekkoatletyczny

Podwójna porażka Polski z Wielką Brytanią

Dokończenie ze str. 1

W polskiej reprezentacji osłabionej brakiem ośmiu olimpijczyków bardzo dobrze spisali się przede wszystkim Wszoła, Malinowski, poznaniak Kałek (ustanowił nowy rekord okręgu i pokonał wysoko notowanych Kanadyjczyków), sprinterzy, którzy w ładnym stylu wygrali sztafetę 4x100 m. Dobrze zaprezentowali się także nasi specjalści w biegu na 400 m, szczególnie Werner stacząc pasjonującą walkę z Jenkinsem. Duży zawód sprawiła natomiast skoczowie w dal i trójskoczkowie.

Martwi nie tylko przegrana z neliżącym się w światowym trójskoku Anglikiem Moorem, lecz także słabe rezultaty. Zupełnie nie udało się pierwszy start „po kontuzji” W. Buciarowskiemu w tydzień.

W konkurencjach kobiecych jeszcze raz okazało się, że bez Ireny Szewińskiej i Grażyny Rabsztyń, Polki nie mają większych szans w meczach międzynarodowych.

Wyniki I dnia zawodów: mężczyźni — 100 m: 1. Świerczyński (P) 10,44; 400 m: 1. Jenkins (WB) — 45,65; 2. Werner (P) — 45,65; 800 m: 1. Overt (WB) — 1,46,70; 2. Gęsiński (P) — 1,47,15; 5000 m: 1. Rose (WB) — 14,03,75; 3. Dąbski (P) — 14,14,64; 400 m ppł.: 1. Pascoe (WB) — 50,02; 3. Węglarski (P) — 51,50; 4x100 m: 1. Polska — 39,02; chód na 20 km: 1. Bułakowski (P); skok wzwyż: 1. Wszoła (P) — 2,21; 2. Kałek (P) — 2,18; skok w dal: 1. Mitchell (WB) — 7,89; 4. Jaskułka (P) — 7,63; kobiety — 100 m: 1.

Lanneman (WB) — 11,28; 5. Bogucka (P) — 11,57; 400 m: 1. Murray (WB) — 51,89; 5. Nowaczyk (P) — 53,43; 800 m: 1. Saunders (K) — 2,01,69; 2. Katolik (P) — 2,02,24; 3000 m: 1. Ludwiczowska (P) — 9,00,6; 4x100 m: 1. Wielka Brytania — 43,68; 3. Polska — 44,25; skok w dal: 1. Jones (K) — 6,39; 3. Długosielska (P) — 6,36; 6. Szklarek (P) — 5,91; oszczep: 1. Jaworska (P) — 57,04; dysk: 1. Rosani (P) — 60,72.

Drugi dzień zawodów: mężczyźni — 200 m: 1. Woronin (P) — 20,73 (rekord Polski mierzony elektrycznie); 1500 m: 1. Hill (K) — 3,41,92; 3. Wasilewski (P) — 3,44,15; 110 m ppł.: 1. Price (WB) — 13,73; 2. 1. Wodźński (P) — 13,91; 3000 m z przeszkodami: 1. Malinowski (P) — 3,82,48; 4x400 m: 1. Polska — 3,04,70; skok o tyczce 1. Slusarski (P) — 5,20; trójskok: 1. Moore (WB) — 16,41; 2. Joachimowski (P) — 16,39; oszczep: 1. Damszel (P) — 89,50; młot: 1. Black (WB) — 72,40; 3. Lubiejewski (P) — 68,04; 10 000 m: 1. Kopijasz (P) — 29,27,64; kula: 1. Capes (WB) — 20,83; 2. Brękowski (P) — 18,50; dysk: 1. Wołodko (P) — 61,14; kobiety — 200 m: 1. Lanneman (WB) — 22,86; 3. Bogucka (P) — 23,57; 1500 m: 7. Webster (K) — 4,10,64; 3. Ludwiczowska (P) — 4,13,96; 4x400 m: 1. Wielka Brytania — 3,23,48; 2. Polska — 3,32,07; 100 m ppł.: 1. Solyevar (WB) — 13,39; 2. Nowakowska (P) — 13,55; skok wzwyż: 1. Gilson (WB) — 180; 4. Szklarek (P) — 170; kula: 1. Chewińska (P) — 19,10.

Kolarskie MŚ juniorów

Słaby występ białoczerwonych

W niedzielę w Belgii rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata juniorów. Pierwszą walkę o medal rozpoczęli szosowcy. W okolicach Brukseli w miejscowości Gooik, rozegrano na trasie 120 km indywidualny wyścig szosowy. Startowało 125 kolarzy. Próbie tę ukończyło 77 młodych szosowców. Mistrzem świata został reprezentant Holandii Ronald Bessems, który uzyskał czas 3:00,08. Wyrzucił on na finiszu Włocha Carrado Donadio. Najlepszy z Polaków Bogdan Bezdziętny uplasował się na 16 miejscu ze stratą 2,45 min. do zwycięzcy. Ryszard Szostak zajął 28, a Witold Moniejewski 58 miejsce.

Szosowy wyścig o tytuł mistrza świata juniorów rozgrywany był podczas ogromnego upału, który dał się mocno we znaki młodym kolarzom. Już od pierwszych kilometrów walka była niezwykle zacięta.

Polacy nie imponowali w tym wyścigu. Już po pierwszym okrażeńiu Daukszewicz miał defekt roweru i nie zdołał dojechać do grupy, wycofując się następnie z wyścigu. Z trójki Polaków, którzy znajdowali się w 15-osobowej czołówce na mecie w tym samym czasie co grupa przysyłali jedynie Bezdziętny. Ciekawski po kraksie wycofał się z wyścigu, natomiast Moniejewski osłabł i przyszedł na mecie ze stratą do zwycięzcy ponad 6 minut. (PAP)

Wyścig dookoła Jugosławii

W niedzielę w Zagrzebiu zakończył się kolarski wyścig dookoła Jugosławii. Zwycięzca został reprezentant ZSRR Aleksander Awierin. Najlepszy z Polaków Janusz Bieniek uplasował się na 5 pozycji.

Zespołowo zwyciężyli kolarze ZSRR przed Jugosławią i Polską.

Piłka nożna

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA I.

Sparta Szamotuły — Unia Racibórz 4:2

Górniki Knurów — Górnik Wałbrzych 1:1

1. Górnik Wałbrzych 3 5:1 6:4

2. Sparta Szamotuły 3 4:2 7:5

3. Unia Racibórz 3 2:4 6:7

4. Górnik Knurów 3 1:5 2:5

GRUPA V.

RKS Błonie — Concordia Piotrków 0:1

Zagłębie Konin — Stilon Gorzów Wlkp. 3:0

1. Zagłębie Konin 3 6:0 9:1

2. Stilon Gorzów Wlkp. 3 3:3 5:7

3. Concordia Piotrków 3 2:4 4:5

4. RKS Błonie 3 1:5 2:7

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

5, 7, 19, 35, 39, 45 (6)

II LOSOWANIE

13, 21, 22, 25, 29, 48

Banderola 193228

„Koziołki”

I losowanie

1, 30, 36, 43, 49, (46)

II losowanie

12, 13, 30, 34, 48, (4)

Banderola: 5238